POGODA

Dziś pogoda będzie przeważnie pochmurna i upalna. Najwyższa temperatura 90 stopni. W ciągu dnia przelotne burze. W nocy 70 stopni.

Wiatry południowo-wschodnie 10-15 mil na godzinę. Jutro częściowo słonecznie i gorąco. Temperatura około 90 stopni.

Wschód: 5:37.
Zachód: 8:17.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1890
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś—wtorek, dnia 24 lipca—Krystyny, Kunegundy, Kingi.

Jutro—środa, dnia 25 lipca—Jakuba, Krzysztofa.

Pojutrze—czwartek, dnia 26 lipca—Anny, Mierosławy.

No. 173 Rok (Vol.) LXV CHICAGO, ILL., Wtorek, 24-go Lipca (Tuesday, July 24), 1973 Telephone BRunswick 8-8700 15c

POZWY SĄDOWE DORĘCZONE NIXONOWI

Piraci Powietrzni Skapitulowali

Z Dnia

—O ANGLIKACH
—Z KOŁOMYI

* * *

W "Liście z Londynu" Grażyny Nowak w paryskiej "Kulturze" znajdują się obrazki jakby żywcem przeniesione nad Tamizę z Chicagowa.

* * *

"Idylla maleńka taka: ostatniej soboty stoję sobie w polskim sklepie 'delikatesowym' (o ile delikatesem można nazwać kwaśną kapustę, śledzia z beczki i furmański salceson). Przy ladzie starszy pan staluje sobie to i owo, bardzo głośno i po angielsku, a ta angielszczyzna dziwnie znajoma i drze za uszy, że prawdziwy Anglik chyba by uciekł z obrzydzenia. Widać jakiś głuchowaty cudzoziemiec z gustem do naszych delikatesów.

* * *

"Ekspedientka, pani Zosia, odpowiada mu, też oczywiście po angielsku. Dostrzegł serdelki i chce wiedzieć co to jest i jak się je, więc ona mu cierpliwie wyjaśnia: wiadomo — nasz klient, nasz pan. Wreszcie obładował się i poszedł, kolej na mnie. Zgłaszam zamówienie, a ona zdziwiona. — To pani przyznaje się, że Polka? — A czemu miałabym się nie przyznawać? — No bo widziała pani tego, co tu właśnie był. To Polak, mieszka tu niedaleko i wygłupia się za Anglika. Nazywa się Jankowski, to zrobił się na Johnsona i od tej pory po naszemu nie rozumie. Ilu tu takich przychodzi, że po angielsku ledwie co wystęka, a przed ludźmi się puszy, że jego dziecko po polsku, broń Boże, ani słowa nie rozumie. Postałaby tu pani cały dzień jak ja, to by się takich błazeństw nasłuchała, że aż mdli. Tak dziś ludzie zdurnieli, że nic tylko chcieliby drugim imponować!

* * *

"Otóż to — imponować. Chociażby Johnsonem i podłą angielszczyzną — w Londynie! Żeby choć w Warszawie, to byłyby w tym możliwości. Parę lat temu jestem ze znajomymi na kolacyjce w warszawskim lokalu, aż tu słychać, jak w kącie jakiś typ
(ciąg dalszy na str. 3-ej)

Ciężkie Walki

Phnom Penh. (UPI) — Dowództwo kambodżańskie podało wiadomość o ciężkich walkach, toczonych w odległości tylko 10 mil na południe od stolicy. W walkach tych nieprzyjaciel stracił 100 zabitych.

Sukces wojsk rządowych zanotowano także na froncie pod Phnom Basset, gdzie na wzgórzach ustawione były komunistyczne wyrzutnie rakietowe, służące do ostrzeliwania stołecznego lotniska Pochetong.

Natomiast wzdłuż szosy nr. 2 nastąpiło zwiększenie nacisków ze strony nieprzyjaciela.

Lżejszy Kaliber

Pracownik stacji benzynowej opowiada reporterowi "Słowa Polskiego":

"Zauważyłem przy przecieraniu szyby, że samochód jest bez wycieraczek. Co się stało? zapytałem.—Ciągle mi wtykano za wycieraczki mandaty— wyjaśniła pani za kierownicą —więc zdjęłam".

Po Zniszczeniu Odrzutowca JAL Granatami

I Uwolnieniu Wszystkich Pasażerów i Członków Załogi

Kair (UPI) — Bliskowschodnia agencja prasowa podała wiadomość, że dziś po północy zakończył się dramat powietrzny zapoczątkowany w piątek uprowadzeniem odrzutowca japońskich linii lotniczych JAL, mającego na pokładzie 133 pasażerów i 21 członków załogi.

Według depeszy tej agencji — wczoraj wieczorem, po 94 godzinach postoju w morderczym upale na lotnisku w szejkostwie Dubai, porywacze polecili pilotowi wystartować do dalszego lotu. Odrzutowiec wylądował w Damaszku, gdzie uzupełniono paliwo, a następnie wyruszył do dalszego lotu w kierunku zachodnim.

Gdy dwa kraje arabskie odrzuciły żądania porywaczy i nie pozwoliły na wylądowanie na swoim terytorium — w momencie, gdy odrzutowiec znajdował się nad Libią, piraci zagrozili wysadzeniem go w powietrze w czasie lotu, jeżeli Libia nie udzieli zezwolenia na lądowanie.

Depesze nie wyjaśniają, czy zezwolenie takie zostało formalnie udzielone, ale donoszą, że samolot wylądował na lotnisku Benina w mieście Bengazi w zachodniej części Libii.

I tu nastąpił ostatni akt dramatu. Porywacze polecili
(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Szach Iranu Gościem Nixona

Washington (UPI). Szach Iranu, Pahlevi, został dzisiaj rano powitany przez prezydenta Nixona w Białym Domu, z pełnymi honorami. Szach konferował będzie z prezydentem dzisiaj i jutro, dla omówienia z nim sprawy zakupu amerykańskich supersonicznych bombowców dla Iranu.

Szach, jak podają dobrze poinformowane źródła, jest wielce zatroskany wzrastającymi wpływami sowieckimi w rej. Zatoki Perskiej. Obalenie monarchii Afganistańskiej w ubiegłym tygodniu przez armię uzbrojoną przez Sowiety, spotęgowało zatroskanie Szacha, gdyż Afghanistan graniczy z Iranem. Źródła podają dalej, że Szach zabiegał będzie o kupno od sześciu do dwunastu supersonicznych odrzutowców "F14", których koszt wynosi $14 milionów za każdy. Niekomunistyczne państwa uważają wolny dostęp do Zatoki Perskiej za konieczny dla sprostania zapotrzebowaniom na naftę. Stany Zjednoczone zależne będą do końca tej dekady dla sprostania przynajmniej w 30 procentach zapotrzebowaniom na naftę z tego rejonu. Japonia w 90 procentach zależna jest od dostaw naftowych z tego rejonu, a Zachodnia Europa w 70 procentach.

Bomba w Barze

Belfast. (UPI)—Po okresie względnego spokoju, trwającego od piątku, dwóch terrorystów podjechało samochodem do baru w katolickiej dzielnicy Belfastu i rzuciło przez okno bombę. Bomba eksplodowała wewnątrz lokalu, ale zraniony został — i to ciężko — tylko czteroletni James Coogan, który bawił się przed frontem, na ulicy.

Sztuczny kryzys

$4 Mil. Wydano Już Na Śledztwo "Watergate"

Washington. (CT) — Prowadzenie śledztwa afery szpiegoskiej "Watergate" kosztuje już podatników amerykańskich cztery miliony dolarów. Przewodniczący specjalnego senackiego komitetu śledczego, sen. Sam J. Ervin (D-No. Car.), który z początkiem lutego otrzymał pół miliona dolarów na rozpoczęcie śledztwa, w tych dniach Senat na prośbę sen. Ervin aprobował wydatkowania jednego miliona dolarów na dalsze prowadzenie śledztwa na okres jednego roku.

Specjalny prokurator mianowany na żądanie Kongresu przez Sekr. Dept. Sprawiedliwości, Archibald Cox, przedłożył Kongresowi budżet w sumie $2.8 milionw na okres jednego roku, na prowadzenie śledztwa Watergate. Śledztwo prowadzone przez prokuratora Cox może trwać około cztery lata, jak obliczają znawcy i z każdym rokiem koszta prowadzenia śledztwa będą wzrastać.

Prokurator Cox zatrudnia 90 osób, a komitet sen. Ervina 60 osób, z pensją od $6,000 do $36,000 rocznie. Pensje sztabu sen. Ervina do czerwca wyniosły sumę $190,000 włączając w to różne dodatkowe świadczenia.

Suma czterech milionów dolarów wyznaczonych na prowadzenie śledztwa 'Watergate' nie obejmuje kosztów śledztwa prowadzonego przez dwie Federalne Ławy Przysięgłych, ani też różnych komitetów kongresowych prowadzących dochodzenia w kwestiach mających pewien związek z aferą "Watergate".

Nikt Nie Uciekał?

Berlin (UPI) — "Neues Deutschland", organ wschodnio-niemieckiej partii komunistycznej, zaprzeczył wiadomościom, jakoby uciekinier spod władzy komunizmu został zastrzelony pod murem Ulbrichta, i oskarżył Zachód o celowe rozpowszechnianie tego rodzaju fałszywych wiadomości, aby zakłócić atmosferę, odbywającego się w Berlinie Wschodnim Światowego Festiwalu Młodzieży.

As Lotniczy Rickenbacker Zmarł w Zurychu

Miami, Fla. (UPI) — Kpt. Eddie Rickenbacker, as lotniczy z pierwszej wojny światowej, zmarł w szpitalu w Zurychu w Szwajcarii, licząc przy zgonie lat 82. Rickenbacker bawił z wizytą w Szwajcarii od 11-go lipca. Zgon nastąpił na skutek ataku serca.

Rickenbacker, pionier lotnictwa amerykańskiego, podczas pierwszej wojny światowej zestrzelił 26 samolotów niemieckich. Po wojnie założył fabrykę samochodów, a gdy interes nie szedł przeniósł się do linii lotniczej Eastern, w której w roku 1948 został wybrany prezesem, a w roku 1953 przewodniczącym dyrekcji. W drugiej wojnie światowej Rickenbacker zorganizował na polecenie Sekr. Wojny Henry L. Stimson wojskowy transport lotniczy.

Służbę wojskową w pierwszej wojnie światowej, Rickenbacker rozpoczął jako szofer generała Jack Pershing, dowódcy amerykańskich sił zbrojnych w Europie, ale później przeniósł się do lotnictwa, gdzie zyskał sławę najwybitniejszego asa lotniczego, oraz najwyższe odznaczenia nietylko od rządu Stan. Zjedn. ale i państw alianckich.

Rickenbacker urodził się w dn. 8-go października, 1890 r. w Columbus, Ohio, gdzie odbędzie się pogrzeb, po przywiezieniu zwłok Rickenbackera do Stan. Zjedn.

Pożar w Pałacu

Port-Au-Prince, Haiti (UPI) — Dzisiaj nad ranem przez trzy i pół godziny, słyszano strzały koło pałacu prezydenta Haiti, ale żołnierze strzegący pałacu nie dopuścili dziennikarzy do pałacu. Straż pożarna została wezwana do ugaszenia pożaru w pałacu, w którym mieszka prezydent Jean Claude Duvalier. Rząd nie dał żadnego wyjaśnienia co do zajść w pałacu, chociaż straż pożarna podała, że pożar wywołał wybuch amunicji nagromadzonej w pałacu.

Pałac otoczony jest kordonem żołnierzy. W całym mieście panuje jednak spokój.

W Poszukiwaniu Skarbów Na "Andrea Doria"

Fairhaven, Mass. (UPI). — Dwóch byłych nurków marynarki wojennej, Donald Rodocker, lat 27 i Christopher Delucchi, lat 22, rozpoczęli zabiegi w wydobyciu skarbów w sumie dwóch milionów dolarów, jakie znajdują się w zatopionym przed 17 laty luksusowym statku włoskim "Andrea Doria". W dn. 25 lipca 1956 roku liniowiec szwedzki "Stockholm" najechał podczas mgły na statek "Andrea Doria", gdy ten znajdował się blisko wybrzeży stanu Rhode Island. Statek w przeciągu 12 godzin poszedł na dno morza.

Na pokładzie "Andrea Doria" znajdowało się przeszło $1.1 miliona w gotówce, a w szafach statku rzeźby, których wartość oceniono na przeszło milion dolarów. Rodocker i Delucchi prace przy wydobywaniu skarbów odbywają w specjalnym podwodnym statku, który został zbudowany kosztem ćwierć miliona dolarów. Z nurkami współpracuje dziesięciu byłych techników marynarki wojennej, którzy twierdzą, że obecny okres jest najlepszy dla przeprowadzenia tych prac, gdyż później morze będzie zbyt wzburzone. Jeśli pierwsze zabiegi nie dadzą pozytywnych wyników, nurkowie zapowiedzeili, że ponowią je w następnym roku w tym samym czasie.

Sihanouk w Pyongyang

Tokio (UPI)—Obalony władca Kambodży książe Norodom Sihanouk, przebywający na wygnaniu w Pekinie, przybył wraz z żoną do stolicy Korei Półn.

Na dworcu kolejowym powitał go komunistyczny prezydent Kim Il Sung.

Wybuch Na Syberii

Uppsala (UPI)—Szwedzki Instytut Sejsmologiczny zanotował silny atmowy wstrząs podziemny w rejonie Sempalatyńska na Syberii. Wstrząs odpowiadał podziałce 7.1 na skali Richtera i był jednym z najsilniejszych ze wszystkich dotychczasowych doświadczeń sowieckich.

Peru Zerwało Stosunki z Francją

Paryż. (UPI)—Rząd francuski oświadczył, że decyzja Peru o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Francją nie wpłynie na zmianę francuskich planów w dziedzinie doświadczeń atomowych na Pacyfiku.

Peru zerwało te stosunki właśnie na znak protestu przeciwko tym doświadczeniom.

Rząd peruwiański oświadczył w Limie, że musiał uciec się do tego ostatecznego kroku, ponieważ Francja ignorowała wszystkie inne protesty i ostrzeżenia.

Do tej pory żaden inny kraj nie poszedł w ślady Peru i Francuzi mają nadzieję, że Peru naśladowców nie znajdzie.

Oczekuje się, że drugi wybuch atomowy w atolu Mururoa nastąpi jutro, a paryski dziennik "Le Monde" zapowiada, że eksperymenty nuklearne przeprowadzane będą do września.

38 Ofiar Wypadku Samolotowego

St. Louis, Mo. (UPI). Samolot linii Ozark, rzucany silnymi wichrami podczas burzy w czasie lądowania na lotnisku Lampert, uderzony piorunem, rozbił się wczoraj wieczorem. Z 46 osób znajdujących się na pokładzie samolotu, 38 straciło życie.

Wśród ocalonych znajduje się dwóch pilotów i sześciu pasażerów. Jeden z świadków tej katastrofy, Chet Chickering, były pilot armii, powiada, że samolot rzucany podmuchem silnych wiatrów, które były rozmiaru niemal tornada, został uderzony przez piorun w chwili lądowania. Samolot opadł na ziemię w odległości dwóch mil od lotniska, a na ulicy blisko uniwersytetu St. Louis. Po drodze samolot zahaczał o drzewa, z których jedno spadając na dom pp. William McCollum przebiło dach.

Zamieszkali w tej okolicy obywatele pospieszyli z pomocą rozbitkom w płonącym samolocie. Pożar ugaszono, rannych przewieziono do szpitala, a zwłoki zabitych do kostnicy. Samolot znajdował się w drodze z Nashville, Tenn. do St. Louis, Mo. zatrzymując się w kilku miastach po drodze.

Brytyjczycy Uznali Wietnam Półn.

Londyn (NYT). Wietnam Półn. był do tej pory jedynym — poza Koreą Półn. — krajem komunistycznym nieuznawanym przez Wielką Brytanię. Stan ten uległ zmianie w czwartek, gdy rząd brytyjski ogłosił, że uznaje rząd w Hanoi.

Memorandum ogłoszone przez ministerstwo spraw zagranicznych zawiera stwierdzenie, że ambasada brytyjska w Pekinie zwróciła się do ambasady półn. wietnamskiej w tym mieście z propozycją podjęcia rozmów w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych.

Memorandum brytyjskie podkreśla wyraźnie, że uznając rząd w Hanoi — Wielka Brytania nie cofa swego uznania dla rządu w Sajgonie, który traktuje jako "jedyny, legalny rząd Wietnamu Południowego".

Kuzyn Księżniczki

Tokio (UPI) — Kierownictwo linii lotniczej JAL przypuszcza, że wśród pasażerów opanowanego przez terrorystów odrzutowca znajduje się kuzyn Wielkiej Księżnej Michito, żony następcy tronu japońskiego Wielkiego Księcia Akihito.

Przez Komitet Senacki i Prok. Cox

Konfrontacja i Spór Natury Konstytucyjnej

Washington (CT-UPI) — Doręczone wczoraj prezydentowi pozwy sądowe przez specjalny senacki komitet śledczy, prowadzący dochodzenia w sprawie afery "Watergate" i przez specjalnego prokuratora federalnego Archibald Cox, doprowadziły do konfrontacji i sporu natury konstytucyjnej z prezydentem.

Listy Prezydenta

Prezydent Nixon w listach przesłanych wczoraj do przewodniczącego komitetu senackiego sen. Sam J. Erwin jr. (D-No. Car.) i specjalnego prokuratora federalnego Archibald Cox, powiadomił ich, że pod żadnym warunkiem nie dostarczy komitetowi ani też prok. Cox aktów i taśm magnetofonowych, odnoszących się do afery szpiegostwa politycznego "Watergate". Powołując się na konstytucyjne uprawnienia prezydenta w podziale władzy, podkreślił ,że "faktem jest, że taśmy nie rozwiązałyby zagadnień jakie znajdują się przed komitetem, gdyż osobiście zapoznałem się z treścią kilku takich taśm. Taśmy te potwierdzają znane mi prawdziwe fakty a z którymi podzieliłem się z narodem amerykańskim.

Zawierają one jednak pewne komentarze, które mogą być źle zrozumiane lub źle interpretowane przez osoby odmiennych zapatrywań. Taśmy
(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Jedyny Ocalały w Katastrofie

Papeete (UPI) — Z pośród 79 osób, które znajdowały się w samolocie Pan American, który tuż po starcie z lotniska Papeete runął w fale oceanu, ocalał jedynie 27-letni James N. Campbell z Toronto. Z tej strasznej przygody wyszedł on tylko z dwoma połamanymi żebrami.

Ratownicy wyłowili do tej pory 11 zwłok i nie ma nadziei, aby jeszcze ktokolwiek znajdował się przy życiu.

Wiadomo, że wśród 79 pasażerów i członków załogi było 35 Amerykanów. Rzecznik Pan American w Nowym Yorku nie udzielił żadnych bliższych informacji, powiedział jedynie, że wszyscy "przypuszczalnie zginęli."

Wydobywanie zwłok utrudnia fakt, że wszyscy w samolocie byli przypięci pasami, a samolot znajduje się na głębokości około 500 stóp pod wodą.

Władze lotnicze starają się ustalić przyczyny katastrofy. Przypuszcza się, że nagle przestały działać dwa lub trzy silniki z pośród czterech silników samolotu, a także nie wyklucza się możliwości, że pilot stracił panowanie nad sterami, ponieważ odrzutowiec wystartował w szalejącej wichurze.

Rekordowa Liczba Rozwodów

Oakland, Calif. (UPI) — Sędzia powiatu Alameda w Kalifornii, Spurgeon, Avakian, w ubiegły piątek udzielił rekordową liczbę rozwodów, gdyż 97 w przeciągu pięciu godzin.

Przed udaniem się na południowy posiłek, sędzia Avakian udzielił 53 rozwodów. Adwokaci zatrudnieni w "Alameda County Legal Aid Society" postarali się o wniesienie masowej liczby rozwodów, w imieniu swych klientów utrzymywanych z zapomogi publicznej.

Tajna Politechnika Warszawska w Walce

Snując z okazji Roku Nauki Polskiej refleksje na temat służby polskich uczonych sprawom ojczyzny w trudnych latach okupacji hitlerowskiej tygodnik ZBOWID "Za Wolność i Lud" (z 30 czerwca) przedstawia ciekawe informacje o codziennej działalności Politechniki Warszawskiej. W artykule pt.: "Na frontach tajnej Politechniki Warszawskiej" czytamy m.in.:

"Zasadniczym frontem było nauczanie — przygotowanie możliwie jak największej liczbowo kadry specjalistów z różnych dziedzin techniki dla powojennej odbudowy i rozbudowy gospodarczej ojczystego kraju, zniszczonego podczas działań wojennych i zdewastowanego przez rabunkową gospodarkę hitlerowców. Okupanci zamknęli Politechnikę Warszawską — tak jak i inne wyższe uczelnie. Ale Politechnika bynajmniej nie zaprzestała pracy dydaktycznej.

Odbywała się ona pod różnymi "szyldami". "Zakład Badawczy Budownictwa", mieszczący się w podziemiach gmachu Wydziału Architektury, był jednym z takich "parawanów". Innym — były "Kursy rysunku technicznego" prowadzone przez docenta Zenona Jagodzińskiego. Tajne nauczanie politechniczne ułatwiały, powołane do życia za zgodą okupanta, szkoły zawodowe, oparte na programie szkół typu licealnego. Pod kierownictwem prof. Romana Trechcińskiego działała szkoła elektrotechniczna. Adiunkt inż. K. Gierdziejewski prowadził szkołę metaloznawczo - odlewniczą. Działała szkoła budownictwa lądowego i wodnego kierowana przez prof. Edwarda Warchałowskiego, długoletniego po wojnie rektora Politechniki Warszawskiej. W szkołach tych prowadzili zajęcia liczni profesorowie i docenci Politechniki, zatrudniona była duża liczba pomocniczych pracowników naukowych. Dla przykładu: na kursach docenta Z. Jagodzińskiego wykładali tacy znani pedagodzy i specjaliści jak profesorowie: Bryła, Stefanowski, Huber, Poniż, Pogorzelski, Moszyński.

Pod szyldem szkół zawodowych kształciło się około 3 tysięcy osób. Szkoły te miały program dwuletni — w istocie studenci przerabiali program pierwszych dwóch lat Politechniki, natomiast program wyższych lat realizowano już całkowicie tajnie, na kompletach. Hitlerowcy, odczuwający w miarę upływu lat coraz dotkliwiej brak własnych wykwalifikowanych pracowników dla przemysłu, zezwolili na otwarcie w gmachu Politechniki Warszawskiej w kwietniu 1942 r. Wyższej Szkoły Technicznej z czterema wydziałami. Faktycznym kierownikiem tej szkoły, która skupiła około 1500 studentów, był prof. Drewnowski — konspiracyjny rektor Politechniki. Powstanie tej szkoły ułatwiło znacznie tajne zajęcia prowadzone w formie kompletów. Ich uczestnicy składali na ręce dziekana ślubowanie dochowania tajemnicy. Zajęcia odbywały się częściowo w gmachu Politechniki, a częściowo w prywatnych mieszkaniach profesorów. Działalność ta przybrała tak duży zakres, że obudziło to czujność gestapo. Na przełomie lat 1942-1943 szczególnie nasiliły się aresztowania wśród studentów i profesorów. Aresztowany i wywieziony został prof. Drewnowski. W początkach grudnia 1943 r. hitlerowcy rozstrzelali prof. Bryłę w zbiorowej egzekucji pod murami zajezdni tramwajowej przy ul. Puławskiej. Liczne aresztowania objęły studentów i asystentów. Z tego okresu pochodzi fragment wspomnień profesora Janusza Groszkowskiego, który prowadził na Politechnice szeroką działalność konspiracyjną"

Okupant rozpętał falę bezwzględnego terroru. A jednak mimo wszystko Politechnika Warszawska działała. I na uroczystości wznowienia Politechniki, w 1946 r., rektor Edward Warchałowski mógł z dumą przytoczyć dane: W 1940 r. tajnie studiowało 400 studentów, w następnym roku około 750, a w końcu okupacji na wyższych latach Politechniki Warszawskiej studiowało około 1500 studentów. W okresie okupacji wydano 186 dyplomów ukończenia Politechniki, 18 doktoratów i 14 habilitacji. Mógł też oświadczyć, że niemal wszyscy studenci uczestniczyli w ruchu oporu, że w gmachu Politechniki Warszawskiej rodziła się niejedna akcja zbrojna przeciwko okupantowi, np. zamach na Kutscherę, że bohaterami słynnej książki A. Kamińskiego pt. "Kamienie na szaniec" byli głównie studenci tajnych studiów politechnicznych.

Uzupełnijmy: uczestnikami walki konspiracyjnej, spełniającymi często nader ważne zadania, byli naukowcy i pracownicy Politechniki Warszawskiej. I to był drugi zasadniczy, bardzo odpowiedzialny front walki.

Szeroko już znana, spopularyzowana książką Michała Wojewódzkiego jest—uwieńczona powodzeniem — praca profesorów J. Groszkowskiego, M. Struszyńskiego, J. Zawadzkiego przy rozszyfrowaniu tajemnic hitlerowskiej rakiety V2. Była to jednak tylko jedna z licznych prac naukowych, podjętych dla potrzeb walki konspiracyjnej, dywersji, sabotażu, walki zbrojnej, które, choć często nie mniej pasjonujące — nie doczekały się dotychczas swego barda.

Jeszcze we wrześniu 1939 r., podczas oblężenia Warszawy, w Katedrze Radiotechniki Politechniki Warszawskiej prof. Stanisław Ryżko i prof. Lesław Kędzierski z gronem współpracowników uruchomili radiostację. Później, w pracach konspiracyjnych, zaangażowała się szczególnie duża grupa profesorów-łączności owców. Prof. Zygmunt Rybicki skonstruował kilkanaście niedużych radiostacji odbiorczych zasilanych z prądnicy rowerowej. Prof. Lesław Kędzierski, do chwili aresztowania na początku 1943 r., zajmował się naprawianiem radiowych urządzeń nadawczo-odbiorczych ze zrzutów, później pracował nad skonstruowaniem niewielkiego nadajnika dla potrzeb dywersji.

Prace rozwijały się bardzo intensywnie i wszechstronnie. W Zakładzie Fizyki Politechniki Warszawskiej działała zakonspirowana wytwórnia radiostacji typu AOB. Ich produkcją kierował mgr inż. Trechciński — por. "Tarnowski", syn prof. Romana Trechcińskiego; współdziałali przy niej prof. Stefan Straszewicz i inni. Wytwarzaniem materiałów i sprzętu łączności dla Komendy Głównej AK kierował prof. Władysław Mancewicz, "Jacek", przy współpracy kilku innych naukowców, a wśród nich prof. Stefana Manczarskiego, który w swoim dorobku ma m.in. skonstruowanie takiego typu radiostacji, która skutecznie wprowadzała w błąd hitlerowskie ekipy pelengacyjne zarówno na ziemi, jak i w powietrzu.

Jeszcze na początku 1940 r. prof. Józef Zawadzki, ostatni przedwojenny rektor Politechniki, objął kierownictwo tzw. Biura Studiów Związku Odwetu. Później w pracach tej koncepcyjnej komórki badawczo-technicznej brało udział spore grono naukowców, inżynierów i techników. Byli to m.in. prof. Gnoiński, prof. Łukaszewicz, prof. Stefan Kope, doc. Tyszka, Zbigniew Sujkowski ps. "Wiga". Biuro zajmowało się zagadnieniami dywersji technicznej, sabotażem chemicznym, przemysłowym i minerskim, pracowało nad koncepcjami planów produkcji sprzętu i broni, konsultowało wyniki technicznego wywiadu wojskowego, prowadziło sabotaż o charakterze wojny bakteriologicznej. Komórki Biura działały również poza Warszawą. Jedną z takich, bardzo aktywnych grup była komórka w Poznaniu. W jej skład wchodzili dawni pracownicy Instytutu Mikrobiologii Uniwersytetu Poznańskiego: dr Franciszek Witaszek, Helena Siekierska, Sonia Gurzna i inni. Aresztowania w kwietniu 1942 r., męczeńską śmierć, przerwały działalność poznańskiej grupy.

Wróćmy jednak na teren Politechniki Warszawskiej. Bardzo interesującą i cenną pracą było tu zbadanie niemieckiego urządzenia radiolokacyjnego. Tu Janina Szabatowska opracowała specjalne materiały wybuchowe dla potrzeb dywersji. Tu prof. Stanisław Bretsznajder prowadził badania nad środkami chemicznymi, opracowywał instrukcje sabotażu chemicznego, instrukcję pożarową, szkolił instruktorów. Tu prof. Stefan W. Bryła, jeden z najwybitniejszych przed wojną specjalistów w dziedzinie inżynierii lądowej, autor projektu pierwszego na świecie drogowego mostu spawanego . . . opracowywał dla "Kedywu" instrukcje niszczenia mostów, wysadzania torów kolejowych, przygotowywał specjalne instrukcje minerskie".

Rozległą działalność podziemną przerwało dopiero Powstanie Warszawskie, kiedy Politechnika stała się wysuniętą pozycją powstańczej walki zbrojnej.

SEATTLE, WASH. — Sen. Warren G. Magnuson oświadczył w dniu 16 lipca, że stosunki handlowe z Chinami w swojej pierwszej fazie, mogą być zawężone, ale Stany Zjednoczone dołożą wszelkich starań, aby je w przyszłości rozwinąć. (UPI)

Konno Przez Kontynenty

Amerykanin Nate Foote i jego żona, Szwedka Elly, wyruszyli w swą podróż przed czterema prawie laty i wciąż są w drodze. Liczą, że latem tego roku znajdą się u celu — na Alasce. Wyruszyli zaś w drogę z najbardziej na południe wysuniętego punktu Argentyny — konno.

Młode małżeństwo ma bardzo ograniczone środki finansowe, a cały ich ruchomy majątek mieści się w sakwach, przypiętych do siodeł.

W podróży ogromnie pomaga im ludzka uczynności i gościnność. W Argentynie otrzymali nawet od miejscowych "gauchos" zapasowe konie, silne i wytrzymałe, choć niewielkie. Bez nich nie przebyliby Andów, ani pustyni Atacame w Chile.

Niestety wszystkie ich konie zdechły w czasie kwarantanny na granicy Meksyku i Ameryki. Foote'owie załamali się wówczas — nie stać ich było na kupno nowych. Sytuację uratował pewien farmer z Oklahomy, który ofiarował im nowe wierzchowce.

Obecnie Nate i Elly mają już za sobą największe trudy podróży. Zapytany o to, czy podróż była niebezpieczna, Foote odrzekł:

"Na ulicach amerykańskich miast bywa niebezpieczniej niż w górach Peru".

Klimatyzator Dla Zamku

Podpisany został kontrakt na dostawę urządzeń klimatyzacyjnych dla Zamku Królewskiego w Warszawie z wiedeńskiej firmy "Transex". Na zakup zagranicznych urządzeń dla Zamku przeznaczone będą kwoty wpłacane na dewizowe konto odbudowy.

Automatyczną regulację wilgotności i temperatury otrzymują 83 zabytkowe sale, m.in. sala, w której uchwalono Konstytucję 3 Maja, audiencjonalna, poselska, renesansowa, gabinet i sypialnia królewska, część pomieszczeń recepcyjnych. Urządzenia takie są niezbędne z uwagi na dzieła sztuki, które znajdą się w Zamku.

W każdej z komnat zainstalowane zostaną elektroniczne czujniki połączone z centralnym systemem regulacyjnym. Komory klimatyzacyjne znajdą się na poddaszu, wraz ze sterownią. Wtłaczać one będą 360 tys. m sześć. czystego powietrza na minutę. System wytwarzania sztucznego klimatu będzie w pełni zautomatyzowany.

Autostrada Europy

Jak podaje francuska "L'Equipe", powstać ma największa inwestycja drogowa Europy — Autostrada Wschodu. Przebiegać ma ona dwiema trasami: Mediolan - Wiedeń-Warszawa - Mińsk - Moskwa, oraz Mediolan - Wiedeń - Budapeszt - Bukareszt - Instambuł.

We Włoszech powstał już komitet organizacyjny budowy autostrady, której koszt ma wynieść $4.5 biliona. W Polsce trasa prawdopodobnie będzie przebiegać z Zebrzydowic przez Katowice, Łódź, Warszawę do Siedlec.

Wielka, Doroczna Impreza Federacji Polonii Amerykańskiej

Już w Tę Niedzielę, 29-go Lipca w Ogrodzie Woźniaka

Znowu nadszedł okres, kiedy imprezy polonijne odbywają się na świeżym powietrzu.

Właśnie Federacja Polonii Amerykańskiej, na czele której stoi jako prezes sędzia Edward Plusdrak, organizuje swoją tradycyjną doroczną imprezę — "Dzień Polonii".

Impreza ta odbędzie się 29 lipca w ogrodzie Woźniaka, 2530 S. Blue Island Avenue i zarówno zarząd i dyrekcja Federacji jak i komitet organizacyjny z przewodniczącą p. Kazimierą Kasprzak, wiceprezeską Federacji na czele zapraszają całą Polonię w Chicago i okolicy do zarezerwowania sobie 29 lipca na udział w "Dniu Polonii".

Główny Komitet

W skład głównego komitetu "Dnia Polonii", poza przewodniczącą Kasprzak wchodzą jako wiceprzewodniczący Kazimierz Szternal i Stefania Kalisz.

Dzień Polonii — urządzany przez Federację Polonii Amerykańskiej cieszy się każdego roku ogromną frekwencją, jako jedna z najbardziej interesujących i reprezentacyjnych imprez polonijnych.

Federacja Polonii z prezesem sędzią Plusdrakiem na czele oraz zarządem i dyrekcją, zaprasza całą Polonię na swój "Dzień Polonii. Pamiętajcie, aby datę 29 lipca zarezerwować sobie właśnie na tę imprezę.

Sukces Malarza L. Lisiewicza

Artysta malarz, Leonard Lisiewicz odniósł sukces na 5-ej dorocznej wystawie Artystycznej (Chicago Town Art Fair), urządzonej przez Chicago Lawn Chamber of Commerce i spółek oszczędnościowo - pożyczkowych Republic Federal Savings i Tolman Federal Savings.

W wystawie, jaka odbyła się w dniach 16, 17 i 23 czerwca, brało udział około 180 artystów. Trzynastu zostało wyróżnionych, w tej liczbie nasz Rodak, Leonard Lisiewicz, który otrzymał dwie nagrody: $100 i $20. Pan Lisiewicz wziął po raz pierwszy udział w wystawie obrazów. Reprodukcja nagrodzonego obrazu p. Lisiewicza ukaże się w 1975 r. w kalendarzu Talman Fed. Sev.

Utalentowanemu Rodakowi życzymy dalszych sukcesów na polu artystycznym.

Z Cleveland

Kurczą Się Szeregi Polonii w Cleveland

Polonia w Cleveland znów pożegnała pioniera spraw polonijnych, ś. p. Józefa A. Kupniewskiego. Józef A. Kupniewski, założyciel biura podróży All Travel Service, pnr. 3694 E. 71 ulica, po ataku serca w domu przed udaniem się do swojego biura zmarł, okrywając żałobą, żonę Jessie, syna Daniela, córkę Joannę, dwie siostry, brata oraz wnuków i wnuczęta. Zmarły zam. 5221 E. 105 ulica w Garfield Hts., Ohio. Ś. p. zmarły, należał do Związku Pol. w Ameryce, był swego czasu prezesem Chóru Harmonia-Chopin. Urodził się w Newark, N.J., mówił i pisał po polsku, załatwiał różne sprawy dla Polaków przybyłych do Ameryki, którzy nie znali języka angielskiego. Koledzy z Chóru pod dyrekcją Romana Trepczyka pożegnali zmarłego kolegę pieśniami "Pożegnałeś nas na wieki" oraz "w Mogile ciemnej."

Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 21-go lipca na cmentarz Kalwarii, z kościoła św. Teresy w Garfield Hts., Ohio. Rodzinie zmarłego, wyrażamy wyrazy szczerego współczucia.

St. Radwan

Przedłużono Termin Składania Podań o Zniżkę

Audytor pow. Cuyahoga, Ohio, George V. Voinovich, wielki przyjaciel Polaków przedłużył termin, w którym należy składać odpowiednie aplikacje o zniżki podatku od nieruchomości. O zniżki te mogą się ubiegać osoby w wieku 65-iu lat i starsze, których dochód nie przekracza $10,000 rocznie. Nowy termin jest 31-go lipca. Do tego dnia wszystkie podania winny być złożone osobiście lub drogą pocztową w biurze powiatowego audytora pod adresem: 1219 Ontario Street, Cleveland, Ohio.

St. Radwan

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30-11:30 rano

Hunt Zachorował

Washington (UPI) — E. Howard Hunt, skazany na karę więzienia za włamanie do kwatery Partii Demokratycznej w gmachu "Watergate", zachorował jak twierdzi dr. Robert Brutsche. W opienii dr. Brutsche, Hunt doznał lekkiego porażenia mózgu, co wywołało u niego częściowy paraliż w lewej nodze.

Porażenie mózgu zostało wywołane walką jaką Hunt stoczył w więzieniu w Dystrykcie Columbia, z drugim więźniem w jego celi.

Dziennik "Washington Post" powołując się na wiadomości dostarczone do redakcji przez Donalda MacCampbell, agenta publicystycznego Hunta, podaje, że Hunt postarzał się bardzo w ostatnich miesiącach i załamał się psychicznie i fizycznie.

Hunt, autor 17 książek, w obecnym stanie zdrowia nie jest zdolny napisać nawet zwykłego listu, jak twierdzi MacCampbell.

Zmarł M. Piotrowski

Genewa. (DP) — Marian Piotrowski, znany dziennikarz — zmarł w Genewie. Przed wojną M. Piotrowski był korespondentem PAT-a w Paryżu. Podczas wojny, służąc w wojsku, dostał się do niewoli niemieckiej z której uciekł do Anglii. Po wojnie przerzucił się na drogę naukową. Uzyskał stopień doktora i był profesorem na uniwersytecie w Ameryce. Ostatnio był już na emeryturze.

Fashion Winner!

PRINTED PATTERN

4904
SIZES
10½-20½

by Anne Adams

The FASHION WINNER is this slimming, zip-front skim with easy shoulder shaping and a neat, casual collar. Sew it in a morning in carefree knit.

Printed Pattern 4904: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 1⅝ yards 60-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to — Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS with ZIP, SIZE, STYLE, NUMBER

QUICK, EASY - SEW WAY to a spring-summer wardrobe! Send for a new Spring-Summer Pattern Catalog. Choose one pattern FREE, All sizes! 75¢ INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1. INSTANT Fashion Book. $1.

Helena Mniszek

TRĘDOWATA

188——— (Ciąg dalszy)

Nagle zaczęła się śmiać, strasznie śmiać. . . . Głuchy jęk i śmiech razem wybuchał z jej piersi.

— Oni kłamią! kłamią! — wołała zanosząc się od śmiechu — oni się go boją! oni jemu ustąpić muszą! muszą! muszą! . . . on nie dopuści . . . on ich zmoże . . . boją się go! boją! Och! . . och! . . .

Usiadła na łóżku, uspokoiła się i umilkła. Twarz jej poczęła się krzywić kurczowo, jak u dzieci przed płaczem; oczy zupełnie mętne, nieprzytomne utkwiła w dużej fotografii narzeczonego, stojącej na biurku wśród kwiatów, i szeptała coraz ciszej, pieściwym głosem:

— Waldy . . . Waldy mój . . . czy ja cię unieszczęśliwię? . . . ty dzielny! . . . ty mię kochasz! ty! ty! . .

Brwi jej podniosły się na zroszonym czole i skupiły, tworząc bolesny łuk, usta drgały, opadając na dół.

— Waldy . . . Wal . . . dy — wyjąknęła i nagle zaniosła się spazmatycznym płaczem.

Głowę rozpaloną, w której krew buchała zbitym wałem, wtuliła w poduszki, a płacz straszny, rozpaczliwy płacz, idący z każdej kropli krwi, z każdego włókna nerwów, płacz z duszy, płacz z serca wstrząsał nią jak orkan rozwścieczony.

To był płacz całej istoty, olbrzymi! siła swą mogący rozdzierać kamienie, najtwardsze skały!

W mózgu miała tysiące młotów.

Ogarniał ją ogień.

XXVIII

W Warszawie, w pierwszorzędnym hotelu w restauracji siedział przy stoliku ordynat i Brochwicz. Waldemar nie jadł, tylko pił dużo. Był trochę ponury. Kolacja męczyła go.

— Więc jedziesz jutro? — spytał Brochwicz.

— Myślę dziś nawet.

Brochwicz spojrzał na zegarek.

— Zdążyłbyś, ale to głupstwo! radzę jutro. Załatwiłeś wszystko?

— Najzupełniej.

— Ja także. No to przez jutro się powałęsamy, odwiedzimy znajomych, a wieczorem w drogę. Wszak twój ślub za tydzień?

— Tak, jadę prosto do Głębowicz, wysyłam konie, karety, kwiaty, daję ostatnie polecenia i sam do Ruczajewa.

— Po narzeczoną — dodał Brochwicz. — Ej! szczęśliwyś ty, człowieku! Żenicie się wszyscy en foule,[3] tylko ja trwam w celibacie.

Waldemar podniósł do ust kielich z szampanem.

— Któż ci broni iść w nasze ślady, mój drogi? — rzekł poruszając brwiami.

Brochwicz machnął ręką.

— Zanadto mię interesują wszystkie kobiety, żebym sobie miał wybrać jedną.

— Działo się to samo i ze mną, a jednak widzisz — jestem u mety.

— Bagatela! twoja Stefcia to złota rybka, można się było na nią wziąć. Jakież kupiłeś brylanty?

— Pokażę ci.

— Wiesz co? chodźmy już na górę, diablo nudna dziś ta sala! Nikogo znajomego, ładnej kobiety ani na lekarstwo — co mamy tu robić?

Ordynat powstał, jakby znużony, i wyszli.

W numerze Waldemar pokazał Brochwiczowi klejnoty. Był tam sznur z brylantów na szyję, kamienie miały wielkość laskowych orzechów; stosowna brosza z brylantami i wielkim szmaragdem, bransoleta, diadem do włosów i duże butony kolczyków. Wszystko z kamieni pierwszej wody. Artystyczna oprawa tworzyła pajęczynową siatkę, podtrzymującą łuny głębokich ogni tylko spod spodu.

Brochwicz oglądał ciekawie, kręcił głową, wreszcie rzekł:

— No! ależ wydałeś na to! Zyskała na tobie Warszawa. Nawet nie wiedziałem, że posiada podobne okazy. I oprawa bajeczna! To już pewno twój gust.

— Tak, specjalnie dla mnie robiona.

— Biedna Melania! — westchnął Brochwicz — żałuję jej szczerze: ona taka łasa na te kamyczki. Tylko dla niej twoje miałyby za skromny gust. Ona woli obfitość: kilka sznurów na szyję, przepaska do włosów sięgałaby nieba, bransoleta szerokości dłoni, kolce do ramion. O! tak dla Melanii!

— Dostanie od Zanieckiego.

Brochwicz parsknął śmiechem.

— Waldy, czy żartujesz, czy jesteś nieprzytomny? Zaniecki, jeśli kupi klejnoty Melanii, to chyba za pieniądze Barskiego. On u przyszłego teścia nawet na własną wyprawę pożyczy!

Ordynat machnął ręką.

— Prawda! — rzekł obojętnie.

Pochował pudełka, po czym dotknął ręką głowy.

— Waldy? słuchaj, co tobie jest? Wydajesz mi się dziwnym. Połóż się — rzekł Brochwicz.

Waldemar chodził po pokoju widocznie zdenerwowany.

— Wiesz co, ja chyba pojadę dziś: coś mię dręczy.

— Chory jesteś?

— Ech! co znowu!

— No to zostań! To są, widzisz, takie przedślubne momenty. Ja ich nie przechodziłem, ale rozumiem, cela va sans dire![1] Kawalerstwo szumne, junackie idzie na strych i naturalnie me tremę. Twoje małżeństwo ponętne, ale . . . ale zawsze to już tyły armii — nie kawaleria! To musi wytwarzać wielkie charivari[2] w myślach. Veni Creator cię wyleczy, zobaczysz.

Ordynat roześmiał się.

Zadowolony Brochwicz, że rozchmurzył przyjaciela, wyciągnął się wygodnie na sofce i założywszy ręce na piersiach, mówił wesołym głosem:

— Hej! kiedy to ja będę grzebał swoje kawalerstwo i jaką też będzie przyszła hrabina Brochwiczowa? Ciekawym! Waldy, jak ty kochasz swoją Stefcię? Czy bardzo "tniesz Platona?" — i czy ona w to wierzy? Bo ja nie. Twoja narzeczona jest inteligentna i nie zalicza się do okropnej sekty niewiniątek spuszczalsko-oczkich, a znowu twoje rozdęte chrapy potrafią uświadamiać. No, u was jest dużo ideału, ale. . .

— Mój drogi — przerwał Waldemar — tak ja, jak i moja narzeczona wiemy, że miłość zupełnie platoniczna pomiędzy mężczyzną a kobietą jest taką samą legendą jak kwiat paproci: oczekują na jego rozkwit, wierzą, że istnieje, ale w rzeczywistości nikt go nigdy nie widział.

---

[1] Ce ressemble un peu mal! (fr.) — To niepodobna!
[2] du mois de miel (fr.) — miodowego miesiąca
[3] en foule (fr.) — tłumnie

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Wł. Tomaszewski

Do Wszystkich Sekretarzy i Korespondentów Oddziałów

Bardzo skąpe wiadomości przychodzą do Kącika Ligi Morskiej. Sekretarze i Korespondenci Oddziałów powinni po każdym posiedzeniu swojego Oddziału nadesłać wiadomości o ważnych uchwałach na ręce korespondenta, adresując: Wł. Tomaszewski, 2906 S. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608, tak aby Kącik to otrzymał nie później jak w sobotę. Kącik musi być oddany do Redakcji w poniedziałek rano aby mógł ukazać się we wtorkowym wydaniu Dziennika Związkowego. Dotyczy to Oddziałów w Okr. 2, 5 i 7 Ligi Morskiej. Każda dobra wiadomość w sprawach Ligi Morskiej podana będzie w tym Kąciku bezinteresownie.

* * *

Zabawa Okręgu 7-go Ligi Morskiej

Okręg 7 Orlicz Dreszera L.M. przygotowuje się do urządzenia pięknej zabawy Social, która się odbędzie w niedzielę, 16-go września, w sali p. Hawryszko, 4758 So. Western Ave., o 1:30 po południu. Komitet i zarząd Okręgu starają się o cenne nagrody gotówkowe i w towarze. Oddziały otrzymały bilety i książeczki rozgrywkowe z prośbą o ich zakupienie. Zarząd ma nadzieję iż wszystkie Oddziały poprą tą zabawę przez zakupienie nadesłanych biletów, o co prosi Zarząd i Komitet.

* * *

Bankiet 40-lecia Oddziału 4 L.M.

Bankiet i bal z okazji 40-lecia założenia Ligi Morskiej urządza Oddział 4-ty im. J. Piłsudskiego w sobotę, 29-go września, w sali Veterans Hall, 241 Gostin. Wstęp na bankiet $5.00 od osoby. Doborowa muzyka przygrywać będzie do tańca. Oddział 4-ty ma siedzibę w Hammond, Ind. Proszą o poparcie przez Okr. 2, 5 i 7-my.

Wieczór Polskiej Poezji W Gimnazjum Litewskim

Irena Szaryńska, uczennica szkoły średniej w Mejszagole pod Wilnem, opisała w "Czerwonym Sztandarze" typowy wieczór poezji polskiej, przygotowany przez szkolne kółko literackie.

Po wstępnym referacie jednej z uczennic zaczęła się recytacja głosem spokojnym niemal cichym. Ale stopniowo głos potężnieje a potem rozbrzmiewa bojowy, rewolucyjny utwór Broniewskiego.

Potem deklamowano wiersze Mickiewicza, Konopnickiej — Asnyka i innych. Kwartet dziewczynek wykonał mickiewiczowski "Pierwiosnek". Następnie uczniowie recytowali "Świteź" i odegrano sceny z ballady "Świtezianka". Pokazała się nimfa wabiąca myśliwego i oboje giną w lesie. Odśpiewano pieśń: "Wilia" z "Konrada Wallenroda" i znów zaczęły się recytacje różnych drobnych utworów. Trochę humoru wniosła inscenizacja wiersza "Gołone, strzyżone", też z twórczości Mickiewicza.

Tak więc ogromną większość recytowanych lub odśpiewanych utworów wzięto z twórczości Mickiewicza. Tłumaczy się to nie tylko wysokim poziomem poezji największego z naszych wieszczów, lecz także tym, że w jego utworach akcja rozgrywa się w lasach i wodach najpiękniejszej części dawnej, historycznej Litwy, od środkowego biegu Niemna aż niemal do jezior i błot w pobliżu Polesia.

Zwierzęta i Ludzie

Tygrys w ogrodzie zoologicznym w Moskwie otrzymuje tabletki nasenne, bo — jak donosi "Moskiewskij Komsomolec" — ze zdenerwowania cierpi na bezsenność.

Okazuje się bowiem, że pragnąc zmusić drapieżnika do ryczenia, ludzie drażnią go kijami i patykami poprzez kraty klatki. Biedny tygrys znalazł się skutkiem tego u kresu wyczerpania nerwowego i wieczorami po zamknięciu zoo musiano wzywać specjalistów weterynarzy, którzy zalecili pigułki nasenne.

Na tym nie koniec z bolączkami zwierząt w moskiewskim zoo. Dwóch pijaków, poszukując trzeciego towarzysza do butelki, wlazło tam do klatki niedźwiedzia i podzieliło się z nim winem. Niedźwiedziowi bardzo smakował poczęstunek, ale biedne zwierzę upiło się i przez dłuższy czas było skutkiem tego chore.

Klatka z lwem jest obecnie troskliwie strzeżona od czasu, gdy dwóch młokosów podpaliło ją i o mało co nie spaliło lwa.

Zwiedzający zoo lekceważą także napisy, że nie wolno żywić zwierząt i dają na przykład wilkom kapustę, pingwinom lody, a fokom skórki pomarańczy. "Moskiewskij Komsomolec" bije z tego powodu na alarm i nawołuje do zgłaszania się ochotników, którzy by w zoo bez przerwy nadzorowali nie zwierzęta, lecz ludzi oglądających te zwierzęta.

Ten brak dyscypliny w zdyscyplinowanym społeczeństwie sowieckim jest zdumiewający, ale wynika on może z samego ustroju. Gdy ktoś jest bezsilny wobec wszechpotężnego państwa i bezprawia uprawianego przez władze, musi się gdzieś wyżywać, a to jest możliwe tylko wobec zwierząt.

Zwierzęta te otoczone są zresztą nadzwyczaj troskliwą opieką, znacznie większą niż ludzie i zapewne wielu biedaków cierpiących na bezsenność zazdrości tygrysowi, że otrzymuje on tabletki nasenne, gdy oni ich otrzymać nie mogą!

LECH

("Narodowiec", Francja)

Naukowcy Bez Mieszkania

Na 1,700 młodych pracowników naukowych Politechniki Warszawskiej 1,000 nie ma własnego mieszkania. Do końca przyszłego roku zaledwie 180 otrzyma mieszkania spółdzielcze, reszta musi nadal prowadzić koczownicze życie.

Politechnika ma tylko 1 hotel asystencki, w którym mieszka około 200 osób. Pokoje są dwuosobowe, a na 1 lokatora przypada 5 m. kwadr. powierzchni. Około 100 asystentów mieszka w prowizorycznych barakach bez gazu i ciepłej wody.

Polsko-Amerykańska

KUCHNIA DOMOWA

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENĘ MOLL.

Przepisy w języku polskim • • • Miary i wagi amerykańskie • • •

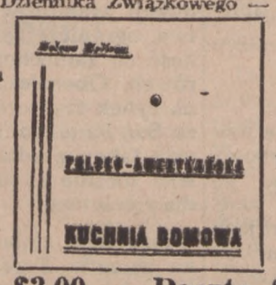

Około 100 ilustracji • • • Rady Praktyczne 600 Przepisów • • •

Cena $3.00 — Pocztą $3.25

Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przesłać wraz z czekiem lub "money order"

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA: — Na C.O.D. książek nie wysyłamy.

Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa

W załączeniu przesyłam przekaz na sumę $3.25 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej—"Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i nazwisko .....

Ulica .....

Miasto i Stan ..... "Zip Code"

Odnowa Działalności Grup Związkowych

Najważniejszym wydarzeniem na zebraniu Dyrekcji ZNP, które odbyło się w piątek, 20 lipca br., był obszerny referat prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego o sytuacji grup związkowych i środkach ich ożywienia. Referat wywołał żywą dyskusję. Podajemy go poniżej w skrócie.

* * *

Wiele naszych Grup, jako podstawowa część składowa Związku Narodowego Polskiego, jest bardzo czynnych w dziedzinie rozwojowo organizacyjnej i społeczno kulturalnej.

Mamy wszakże wiele Grup mało czynnych, a nawet zapadłych w organizacyjne odrętwienie. Wymagają one odnowy i wszczepienia w nie świadomości i oceny tej roli, jaką Związek Narodowy Polski spełnia w życiu milionów Amerykanów polskiego pochodzenia i dziedzictwa. Te Grupy potrzebują usprawnionych działań administracyjnych i nowego podejścia w zapisywaniu nowych członków.

W tym celu przygotowałem projekt niniejszy pod Waszą rozwagę, ocenę i zatwierdzenie.

Określam go jako: **PRZEGLĄD I ODNOWA DZIAŁALNOŚCI GRUP ZWIĄZKOWYCH.**

Będzie on badaniem, albowiem przewiduje odwiedzanie Grup i służenie im radą i pomocą w tych wypadkach, w których nie wykorzystują one należycie swych możliwości rozwojowych. W czasie tych wizyt odbyte będą narady z urzędnikami i członkami danej Grupy.

Będzie on odnową, albowiem jest nadzieja, że tego rodzaju działalność organizacyjno rozwojowa przyczyni się do odrodzenia Grup i wskaże im drogę do prac rozwojowych, jakie wyjdą na korzyść zarówno Grupy jak i całej organizacji.

Dobrotliwe Zaniedbanie

W ciągu ubiegłych sześciu lat miałem wiele sposobności odwiedzenia naszych Grup nie tylko w głównych ośrodkach Polonii, ale i tych, które są geograficznie odcięte od głównych nurtów naszego życia polsko amerykańskiego.

Jest wiele takich Grup, których nigdy nie odwiedzili urzędnicy Zarządu Centralnego, dyrektorzy a nawet komisarze.

Wyjątek stanowią te odosobnione Grupy, które urządzają jakąś uroczystość na srebrny, złoty lub diamentowy jubileusz założenia. Wówczas Zarząd Centralny wysyła tam swego przedstawiciela.

Te okoliczności wszakże są nieliczne i wydarzają się w długich odstępach czasu.

Na ogół biorąc, jedyną łączność, jaką te Grupy posiadają z Zarządem Centralnym, stanowią miesięczne opłaty ubezpieczeniowe i, czasami, okolicznościowe listy dotyczące spraw organizacyjnych.

Z mych rozmów z urzędnikami i członkami takich Grup wnioskuję, że uważają się oni za zapomnianych przez biuro administracyjne ZNP i że Zarząd Centralny nie interesuje się nimi poza pobieraniem opłat ubezpieczeniowych.

Skarżą się oni na brak wskazówek i rad z głównego biura ZNP i na brak wyjaśnień o wielu formach pomocy do jakiej czynne Grupy są uprawnione.

Ze swej strony, położenie to określam jako dobrotliwe zaniedbanie.

Albowiem nie dzieje się to skutkiem jakiegoś planu lub też pomniejszania znaczenia tych Grup, że Zarząd Centralny nie bierze ich położenia pod rozwagę.

Po prostu nie mieliśmy i dotychczas nie mamy takiego programu, który by odpowiadał potrzebom tych Grup, jakie spadają do stanu nieczynności i odrętwienia.

Zasoby Organizacyjne

Nadszedł więc czas, aby ustalić bliższą łączność ze wszystkimi naszymi Grupami.

Mamy rozrachunki księgowe każdego roku.

W podobny sposób winniśmy przeprowadzać inwentarz, spis lub wykaz działalności poszczególnych Grup. To określam jako zbadanie zasobów społeczno organizacyjnych. Odpowiednio przeprowadzone, zbliży nasze Grupy do głównych nurtów organizacyjno rozwojowych i da im natchnienie i zachętę do rozwinięcia szerokiej działalności związkowej w ich osiedlach.

W tym celu proponuję, abyśmy rozpoczęli taki spis Zasobów Organizacyjno-Społecznych dnia 1-go października 1973-go roku i zakończyli go dnia 30-go września 1974-go roku, podając kwartalne raporty. Plan ten wymaga Waszego zatwierdzenia.

W tym okresie czasu, każda Grupa będzie odwiedzona przez jednego z członków Zarządu Centralnego, lub przez komisarza i komisarkę danego Okręgu. Spotkają się oni z urzędnikami i członkami danej Grupy albo na zwykłym lub też nadzwyczajnym posiedzeniu. Przeprowadzą oni wywiady i dyskusje nad potrzebami danej Grupy. Po ukończeniu tych obrad wypełnią przygotowany kwestionariusz, uzupełniając go osobistymi uwagami i radami.

Gotowa Kadra

Jak to zadanie może być spełnione? . . .

Otóż mamy 49 urzędników wybieranych przez Sejm. Mamy również siedmiu urzędników z nominacji.

Każdy z tych urzędników otrzyma ściśle określoną liczbę Grup, jakie ma odwiedzić w przeciągu określonego czasu, w celu dokonania Wykazu Zasobów i Działalności Organizacyjnych.

Kwestionariusz będzie nadzwyczajnie ważny. Albowiem w dodatku do listy urzędników danej Grupy, zawierać będzie pytania o takich posiadłościach Grupy, jak zasoby finansowe, Domy Związkowe, Kluby Związkowe, Czytelnie, Wyposażenia Sportowe itp. Będzie miał również miejsce na polecenia i uwagi co do pomocy lub porady, jakiej danej Grupie może udzielić Zarząd Centralny.

W wykonaniu tego planu, dwa zawiadomienia będą wysłane do danej Grupy. Jedno będzie wysłane z Zarządu Centralnego do Grupy, zawiadamiające, który urzędnik ZNP będzie wydelegowany do Grupy o wymienionej dacie.

Drugie zawiadomienie do Grupy będzie wysłane przez urzędnika uprawnionego do odwiedzenia tejże Grupy, donoszące o czasie i miejscu jego przybycia, aby dać Grupie możność przygotowania zebrania.

Odległość czasu pomiędzy tymi dwoma zawiadomieniami będzie dostateczna, aby dać Grupie możność zainteresowania wszystkich członków zebraniem.

Spodziewane Korzyści

Sumienne i dokładne wykonanie tego Projektu: — **Przegląd i Odnowa Działalności Grup Związkowych,** może przynieść wielkie i długotrwałe korzyści zarówno dla całej organizacji jak i dla danej Grupy.

W Wykazie Zasobów Organizacyjno-Społecznych nie tylko wykażemy ważność Związku Narodowego Polskiego dla każdej amerykańskiej rodziny polskiego pochodzenia, lecz nade wszystko szczególną ważność poszczególnego członka lub członkini i ich Grupy dla Związku Narodowego Polskiego i dla Polonii.

W skrócie, projekt ten przewiduje: —

1. Lepsze zrozumienie i ocenę przez Zarząd Centralny tych warunków, w jakich każda poszczególna Grupa istnieje, oraz pomocy i współpracy jakiej potrzebuje do odnowy i wzmocnienia jej działalności.

2. Rozbudzenie zainteresowania członków w posiedzeniu Grupy na którym przemówi przedstawiciel Zarządu Centralnego. To, w kolei, może dać początek ożywionym i owocnym posiedzeniom Grupy w przyszłości.

3. Przekonanie członków i członkiń danej Grupy o ich ważności w ogólnej strukturze ZNP i o zainteresowaniu jakie względem nich ma Zarząd Centralny.

4. Rozszerzenie działalności rozwojowo organizacyjnej, obywatelskiej i społeczno kulturalnej danej Grupy ułatwi zapisywanie nowych członków.

Zakończenie

Każdy urzędnik ZNP, każdy urzędnik Grupy, a w szerszym znaczeniu każdy członek i każda członkini danej Grupy powinni współpracować w tym projekcie.

Osobiste spostrzeżenia i polecenia zarówno urzędnika wizytującego jak też urzędników Grupy będą miały wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju Związku Narodowego Polskiego.

Niechże więc Projekt: — Przegląd i Odnowa Działalności Grup Związkowych będzie przedsięwzięciem wielkiej wagi i wielkiego znaczenia dla nas wszystkich.

Alojzy A. Mazewski
Prezes

Czarna Karta Wojenna Tity

Londyn, (D.P.) — Ukazały się w angielskiej prasie wiadomości, że dyktator Jugosławii Tito jest kandydatem do nagrody pokojowej Nobla. W związku z tym Mr. Anthony Rhodes ogłosił w "The Times" rewelacyjny list, w którym ujawnia pewne szczegóły raportu nieżyjącego już dziś znanego angielskiego pisarza katolickiego Evelyna Waugh. — Evelyn Waugh, wówczas kapitan, odbywał służbę w 37. Misji Wojskowej przy partyzantach w Jugosławii. Po swym powrocie do W. Brytanii Waugh złożył w Foreign Office szczegółowy raport, w którym opisał jak katoliccy księża byli mordowani bez sądu. Była to świadoma polityka komunistów, która miała na celu eksterminację Kościoła katolickiego w Jugosławii. — Kpt. Waugh przytoczył dziesiątki indywidualnych wypadków, podał nazwiska i przerażające szczegóły egzekucji.

W sprawie tej wypowiedział się również W. J. Igoe, współpracownik "Catholic Herald". W. J. Igoe pisze, iż w 1945 r. rozmawiał z Evelynem Waugh który pokazywał mu rękopis wspomnianego raportu.

Z Dnia

(dokończenie ze str. 1-ej)

awanturuje się coraz głośniej, angielszczyzną z piekła rodem. Zbiegli się kelnerzy i stoją bezradnie: jakby był Polak, to by go zwyczajnie obili, ale z zagranicznym lepiej ostrożnie. Wreszcie jeden zwraca się do publiczności: — Czy ktoś z państwa mówi po angielsku i mógłby nam pomóc z tym cudzoziemcem? — Podnoszę się i proponuję swe usługi. Tamtego zatkało, aż zdjął spod brody po szlagońsku zawiązaną serwetę i milczy. Wreszcie cichutko powiada, najczystszą polszczyzną, że nie ma się czym przejmować, tylko z zakąską wyszło nieporozumienie.

* * *

"Ciekawam co to był za jeden, może nasz Johnson z "delikatesów" — nie mam pamięci do twarzy, więc nie powiem. Co zaś do odwalania Anglika, to i mnie krajowi znajomi radzili, żebym w hotelach i knajpach nie umiała po polsku, to będą mnie po ludzku traktować. Pewno to i dobra rada, ale nie próbowałam. I tak by się nie udało, bo jakby przyszło co do czego, to bym usiadła ze śmiechu. . . .

* * *

"Zanim powiem good-bye naszym pseudo-rodakom, muszę jeszcze wspomnieć rodaka z Francji. Siedzimy kiedyś w paryskiej kawiarni i rozmawiamy, aż tu kelner ucieszył się: — To wy Poloki? — Tak, i pan Polak? — E nie, ja tutejszy. Moje starzyki byli Poloki. Ale jak my byli małe, to matka po dupie tłukła jak my w domu mówili po francusku. To się i nauczyli. — Prosta to widać była kobiecina, ale dzieci nauczyła jak umiała swego języka-dialektu. I gdzie się z nią równać naszym tu damulkom i ich partnerom z pretensjami do 'lepszego towarzystwa,' których potomstwo poluje na "Pana Tadeusza" po angielsku, by nim oszukać egzaminatora. . . ."

Z U.S. Lotnictwa

Juleah Wójcik, córka Frances J. Wójcik, 2579 60 ul. St. Petersbourg, Fla. ukończyła z odznaczeniem kurs mechaniki i została przydzielona do bazy March, California.

Mark Lipiński, syn LaVerne B. Lipińskiej, zam. 7814 Monte Vista Rd. Scottsdale, Arizona, ukończył przeszkolenie w bazie w Lackland, Tex. i został przydzielony do Sheppard, Tex.

Donald M. Malec, syn pp. D. J. Malec, 5211 Henry St. Maple Heights, Ohio, ukończył podstawowe przeszkolenie w Lackland i został przydzielony do bazy Keesler, Miss.

Roger P. Kamiński, syn pp. Eugene Kamińskich, 6741 S. 18 ul., Milwaukee, ukończył przeszkolenie w bazie Brooks, Tex. i został przydzielony do Ellsworth, S.D.

Władysław Wiśniewski

Warszawskie Ogrody w XVII Wieku

Już w tych odległych czasach ,bo prawie przed trzystu laty, podczas powstania nowych dzielnic w naszej stolicy, Warszawa przekształcała się równocześnie w miasto zieleni i kwiatów.

W pierwszej połowie XVII wieku, rozbudowa Warszawy następowała jak gdyby w przyspieszonym tempie. Różni dostojnicy państwowi, a także i możni wznosili swe pałace w pobliżu dworu królewskiego w Warszawie. W pełnej życia naszej stolicy, licznie powstające dwory i pałace, rychło przekroczyły linię obwarowań z czasów króla Zygmunta III, i rozciągnęły się wzdłuż głównych traktów w kierunku Woli, oraz wzdłuż skarpy wiślanej, w kierunku Ujazdowa, a przy tych budowlach zakładano rozległe ogrody z zwartymi masywami wysokich drzewostanów alei, szpalerów i przestrzeni trawników oraz klombów kwiatowych.

Na Krakowskim Przedmieściu stanęły najświetniejsze pałace: Kazanowskich, Koniecpolskich, "villa regia", czyli pałac Kazimierzowski, pałac Ostrowskich i szereg innych. Od strony Wisły powstawały przy pałacach monumentalne budowle tarasowe, podparte wyniosłymi murami oporowymi, kryjącymi rozległe podziemia i groty ogrodowe. Architektoniczna i plastyczna oprawa tych ogrodów, opromieniła je legendarną sławą, budząc zainteresowanie niezwykłością urządzeń — a także i wspaniałą estetyką.

Taras pałacu Kazanowskich, wysunięty około sto stóp przed fasadę budowli, opierał się na siedmiu arkadach; w jego południowym narożniku wznosiła się altana w kształcie ozdobnej baszty, a druga flankowała inny taras, cofnięty w stronę Krakowskiego Przedmieścia gdzie mieściły się cieplarnie z rzadkimi roślinami południowymi.

Ogród Koniecpolskich opadał ku Wiśle czterema ziemnymi tarasami, na których znajdowały się partery, fontanny, altany i boskety. Pałac Kazimierzowski miał od strony Wisły wąski taras podmurowany, a ogród o niebywale bogatym wyposażeniu, mieścił się między pałacem a Krakowskim Przedmieściem. W zwierzyńcu z danielami i jeleniami, znajdującymi się u podnóża skarpy, błyszczały sadzawki z dekoracyjnym ptactwem wodnym. Ówczesna sztuka ogrodowa oparta na wzorach włoskich i francuskich, została przez utalentowanych planistów tu zastosowana, budząc powszechny podziw cudnymi efektami estetyki ogrodowej.

Pomiędzy tymi pałacami mieściły się rozległe ogrody klasztorne Bernardynów, Karmelitów, Wizytek i Misjonarzy, które również wspaniale z wymogami sztuki ogrodowej z tamtych czasów były urządzone. Również i w tych klasztornych ogrodach znajdowały się na tarasach wielokolorowe klomby kwiatowe, trawniki, a także na skarpie rozmieszczone sady owocowe z doborowych gatunków drzew, często sprowadzanych z innych krajów wraz z krzewami ozdobnymi.

Na uwagę zasługują także ogrody, które powstały za panowania króla Jana III Sobieskiego i częściowo przez niego zaplanowane. Na czele osiągnięć sztuki ogrodowej, znajduje się związana z Warszawą rezydencja królewska Jana III w Wilanowie, której kompozycja ogrodowa odbiega rozplanowaniem, od powszechnie panującego schematu nie tylko w Polsce. Zabudowania pałacowe i służebne zgrupowane wokół podwójnego dziedzińca, z trzech stron otoczone były ogrodami, z których ogród przypałacowy, w formie rozległego tarasu, z wysokim murem oporowym, ze schodami i grotą dominował nad tarasem dolnym, mieszczącym baseny wodne i bosket, przez który przechodziło się nad jezioro.

Uzupełnienie tego układu, tworzyły altany górnego tarasu, fontanna na osi, ogrody boczne z fruktowymi kwaterami, prostokątne sadzawki i placyki o promienistym wybiegu dróg między parterami tarasu, który w całości nie dochował się do naszych czasów. Ow niezwykły i wysoki poziom sztuki ogrodowej wzbudza zachwyt i dziś zwiedzających uroczy Wilanów, gdzie oprócz budowli pałacowych i wspaniałe elementy kompozycji ogrodowej, świadczą o kulturze i dobrym smaku piękna naszych przodków sprzed stuleci, w dawnej Rzeczypolitej.

Nowa Nagonka Na Pisarzy w Jugosławii

Belgrad, (D.P.) — W różnych częściach kraju inteligencja twórcza skarży się — nie bez podstaw — na szerzący się wciąż nastrój politycznych nagonek, co określa się w Jugosławii "jako nowy McCarthyzm". W zbiorowym prezydium federacji przeprowadzono czystkę.

Ze złożonego z 23 osób prezydium w Jugosławii zwolniono Mace Kelemana dotychczasowego przedstawiciela regionu autonomicznego Vojvodina i innego członka tego prezydium Gezę Tikavickiego.

Dymisję Kelemana poprzedziła demonstracyjna uchwała oddziału vojvodińskiego miejscowej Organizacji Socjalistycznego Zjednoczenia, która w Jugosławii jest rodzajem podbudowy kliki komunistów. — Oddział ten przesłał do serbskiego parlamentu uchwałę stwierdzającą, że nie ma zaufania do Kelemana (Vojvodina aczkolwiek jest prowincją autonomiczną należy do Serbii).

Rzecz ciekawa, że Keleman jest już drugim usuniętym w ten sposób przedstawicielem Vojvodiny. Pierwszym był Ilja Rajaczić ,któremu także zarzucano odejście od polityki partii i zaniechanie obrony interesów klasy robotniczej.

W Macedonii zmuszono do ustąpienia jej ministra spraw wewnętrznych Ljubsa Naudovskiego. I jemu zarzucono politykę antypartyjną i fakcjonalizm.

Związek Kombatantów w Bośni i Hercegowinie wystąpił do władz tej Republiki o zakaz sprzedaży książek młodego bardzo zdalnego pisarza Mirko Kovacza. Tysiąc podpisanych pod petycją b. partyzantów domaga si ętakże sądowego ukarania tego pisarza za jego książki "Rusztowanie", "Moja siostra Elida" i "Rany Luki Mestrovicia", w których rzekomo zniesławił wojowników o wolność z czasów I-ej wojny światowej. Książki te były poprzednio (do r. 1971) bardzo przez krytykę chwalone a jedna z nich uzyskała poważną nagrodę imienia Milovana Glisicia.

Z podobnymi atakami ze strony nadgorliwych komunistów spotkali się także dwaj nagrodzeni młodzi poeci Matja Betković i Milovan Dalojlić. Ponieważ w Jugosławii pisarze nie otrzymują żadnych państwowych zapomóg, w razie zakazu publikacji lub — sprzedaży ich książek mogliby być narażeni na wielki niedostatek. Na szczęście nie ma jeszcze informacji o stosowaniu się przez władze do żądań nadgorliwych donosicieli.

Liczba Czarnych w Wojsku Wzrasta

Washington (UPI) — Wszystkie cztery rodzaje broni amerykańskich sił zbrojnych, wojsko, lotnictwo, marynarka i strzelcy morscy, przyjmują obecnie większy procent czarnych ochotników do służby, w porównaniu do białych ochotników. Podkreśla to obawy tych, którzy zwalczali zniesienie przymusowego poboru do sił zbrojnych, twierdząc że ochotnicze oddziały składać się będą w przeważającej części z czarnych.

W ubiegłym miesiącu wśród przyjętych do służby ochotników, Murzyni stanowili 18.3 procent. Wśród rekrutów do oddziałów strzelców morskich w ub. roku, Murzyni stanowili 20.5 procent, w armii 18.8 procent a w lotnictwie 14.3 procent.

Podsekretarz Dept. Obrony, William P. Clements jr. twierdzi jednak, że liczba ochotników do armii w tym roku wynosi dziewięć procent mniej aniżeli spodziewano się, a w marynarce 41 procent mniej.

Ulbricht Bez Sił

Berlin. (UPI)—80-letni stalinista Walter Ulbricht jest tak schorowany i pozbawiony sił, że kiedy dygnitarze partyjni zjawili się z hołdem u niego, nie mógł wstać z fotela i powitał ich na siedząco.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny JÓZEF H. GAJDA, Zarządca
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8:50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$18.00	Kwartał (3 mos.)	6.50
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Miesięcz. (1 mo.)	3.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

Czy Moskwa Rezygnuje z "Teorii Walki"?

Trudno przyjąć to jako ostateczne ustalenie, ale warto przekazać komentarz Paula Wohl, jaki ukazał się w "Christian Science Monitor", a dotyczy rzekomego zaniechania przez Sowiety teorii walki kapitalizmu z komunizmem.

Komentator zwraca uwagę, że przestawienie w ostatnim czasie sowieckiej polityki na współpracę pokojową ze światem zachodnim może właśnie potwierdzać jego ocenę, jaką wyprowadził z artykułu, opublikowanego przez organ kół wojskowych w Sowietach, "Czerwoną Gwiazdę". Artykuł ten rozważa "leninowską politykę zagraniczną w akcji".

Autor artykułu w "Czerwonej Gwieździe", dr. D. Tomashevsky jest szefem wydziału międzynarodowego w moskiewskim Instytucie Światowej Gospodarki i Stosunków Międzynarodowych, a więc z racji pozycji jego wystąpienie publicystyczne również zasługuje na uwagę.

Amerykański komentator Wohl jest zdania, że w Sowietach nie jest już podtrzymywana teoria o niewątpliwym zderzeniu kapitalizmu z komunizmem, bo przecież w praktyce Sowiety zabiegają o zachodnie kapitały i technologię, głoszą "pokojowe współistnienie". Tomashevsky powołuje się więc na Lenina, który pisał do politbiura w 1921 r.: "Bardzo potrzebujemy technicznej pomocy Stanów Zjednoczonych i Kanady", gdy toczyły się w Moskwie rozmowy z przedstawicielami zachodniego przemysłu na temat ówczesnej współpracy gospodarczej.

Inna już sprawa, że niewielkie porozumienia zostały szybko obalone, bo ten sam Lenin zalecał: "Dbajcie, aby unieważnić umowy, jak tylko nasi ludzie nauczą się dostatecznie".

To powoływanie się na Lenina może być taktycznym posunięciem pod adresem zdecydowanych przeciwników polityki Breżniewa, ale jednocześnie zastanawia, że coraz szerzej prowadzi się propagandowe oddziaływanie o potrzebie zachodnich kapitałów i zachodniej technologii w Sowietach.

Stała i w Skali Światowej Plaga

Inflacja jest wrogiem nr. 1 naszego życia państwowego. O jej zwalczaniu mówi się i pisze wiele, ale rzeczywistość każdego dnia może nas przekonać, że jest to wróg trudny do pokonania. Ceny rosną w górę, płace są podwyższane, co prawda w granicach ustalonych rządową kontrolą, budżety władz są coraz większe. Wszystkie te elementy składają się na obraz procesów inflacyjnych, zarysowujących się nie tylko w sferze ekonomii.

Właśnie dr Irving S. Friedman, ekonomista o ustalonej pozycji (pracował dla Departamentu Skarbu, International Monetary Fund i World Bank), znający zagadnienia ekonomiczne w światowej skali, w wydanej ostatnio książce nie tylko wskazuje, że inflacja oddziaływuje na wiele zjawisk społecznych (osłabienie zaufania do rządu, rozkład metropolii, fala zbrodniczości), ale zarazem przestrzega, aby pozbyć się złudzeń.

Zdaniem uczonego i pratyka w sferze gospodarczej, inflacja jest procesem w skali światowej i należy liczyć się, że będzie to proces stały, w przeciwieństwie do doświadczeń inflacyjnych z przeszłości. Nic więc dziwnego, że dr Friedman zatytułował swoją książkę: "Inflation: A World-Wide Disaster".

Dawniej zjawiska inflacji występowały lokalnie i przejściowo. Po Drugiej Wojnie Światowej polityka państw wytworzyła warunki dla utrzymywania się inflacji, która przynosi wręcz niszczące następstwa i trudna jest do skontrolowania, nie mówiąc już o jej całkowitym zwalczeniu.

To też zdaniem wspomnianego ekonomisty, kraje świata muszą dokonać rewizji istniejących obecnie problemów politycznych i społecznych, aby przez ustalenie w nich hierarchii pierwszeństwa znaleźć skuteczne rozwiązania dla skontrolowania inflacji.

W Stanach Zjednoczonych uznaje się powszechnie, że należy stworzyć warunki życia nie podlegające naciskom inflacyjnym. Co więcej, nowoczesność życia jest zagrożona przez inflację, a może być coraz gorzej, właśnie w dziedzinie zjawisk społecznych, jeżeli nie usunie się przyczyn inflacji nie tylko w naszym kraju, ale w światowej skali. Potrzeba międzynarodowego współdziałania jest tu aż nadto oczywista.

Książka dr. Friedmana może być ponurym proroctwem. Ale nie można nie doceniać podstawowego faktu, że bogate doświadczenia praktyki zawodowej w szerokiej skali gospodarczych zjawisk w świecie dają temu ekonomiście dobre podstawy do ustalania ocen.

Na Błędnej Drodze

Stacje telewizyjne znowu zmusiły nas do wysłuchania wywiadu z jednym z "przywódców" organizacji indiańskich radykałów pod nazwą "American Indian Movement' (A.I.M.), którą środki masowej informacji rozreklamowały podczas "okupacji" małej wioski Wounded Knee na terenie rezerwatu Sioux-Oglala w Południowej Dakocie.

Jak zwykle "przywódcy" zdobyli rozgłos, stali się "bohaterami" lewicowej prasy i intelektualistów, ale ci, którym rzekomo mieli pomóc, znajdują się w gorszej sytuacji niż przed "okupacją", bo zostali bezdomni.

Jeden z korespondentów amerykańskiej prasy, który w dwa miesiące po 70 dni trwającej "okupacji" odwiedził Wounded Knee pisze, że jest to wioska — widmo. Wiele budynków, m.in. jedyny sklep (którego współwłaścicielem był Jim Czywczyński), spalono lub zniszczono. Muzeum, zawierające bezcenne dzieła sztuki Indian i pamiątki z poprzednich wieków, zostało obrabowane. Niedawno pożar zniszczył drewniany kościół katolicki, nieczynny od "okupacji". Ocalałe budynki mają okna zabite deskami a ich wnętrza są zdemolowane. Mieszkańcy rozbiegli się po świecie. W takim stanie pozostawili biedną wioskę barbarzyńcy, których środki masowego przekazu przedstawiają jako "rycerzy" walczących z nędzą i wyzyskiem biednych Indian.

Rezerwat Sioux-Oglala nie ma wielkich możliwości rozwoju. Większość jego mieszkańców żyje z opieki społecznej, co działa demoralizująco i pozbawia inicjatywy. Mimo to z około 9,000 mieszkańców rezerwatu, tylko około 50 sympatyzowało z radykałami spoza plemienia ,którzy "okupowali" wioskę. Ostatnio rząd zmienił postawę wobec Indian i przeznaczył $250,000 na rozwój ekonomiczny rezerwatu. Te pieniądze były główną przyczyną "okupacji". Banda radykałów chciała zdobyć kontrolę nad rozdziałem i przeznaczeniem funduszów federalnych.

Rozgłos jaki środki masowej informacji nadały "okupacji" Wounded Knee źle świadczy o poczuciu odpowiedzialności reporterów i zarządów stacji telewizyjnych oraz czasopism. Nie lepiej niż środki masowego przekazu spisał się rząd federalny. "Okupacj" Wounded Knee poprzedziła okupacja budynku biura spraw indiańskich w Washingtonie, gdzie ta sama banda radykałów, związana z komunistyczną Nową Lewicą, zdemolowała urządzenia budynku, wyrządzając szkodę na $2 miliony. Włos im z głowy nie spadł. Przedstawiciele rządu, jak później w Wounded Knee, prowadzili z nimi układy, zgodzili się na wypłacenie $66,000 haraczu za opuszczenie budynku i nie pociąganie okupantów do odpowiedzialności. Nic dziwnego, że coraz więcej nierobów dochodzi do wniosku, że przestępczość opłaca się, można żyć wygodnie i mieć prasę za sobą.

TO i OWO

Dwaj uczeni chilijscy opracowali rewelacyjny projekt nawodnienia suchych rejonów północnych swego kraju przy pomocy . . . gór lodowych, które należy sprowadzić z Antarktydy. Zdaniem autorów tego pomysłu — Ignacio Vergara i Luisa Arnaboli — góry lodowe można przyciągnąć spod bieguna południowego przy użyciu . . . holowników, zabezpieczając je przed topnieniem w czasie transportu. Marszrutę 8,000 km lodowe konwoje mogą przebyć w ciągu 7 miesięcy.

* * *

Najwyższe w świecie drzewa "Redwoods" znajdują się w lasach wpowiecie Humboldt w Kalifornii, w "Redwood National Park."

Czy Poważna Walka z Inflacją?

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Podkreślić należy na wstępie, że kłopoty dolara rozpoczęły się na długo przed aferą Watergate. Trudno jednak analizować obecne ekonomiczne pociągnięcia Białego Domu bez brania pod uwagę "faktorów Watergate" który utrudnia dokonanie pewnych potrzebnych kroków, jakie podjętoby prawdopodobnie w innym wypadku.

Rutynowa recepta w razie "przegrzania" gospodarki podczas inflacji polegałaby na dostosowaniu wydatków do dochodów, podwyżce podatków dla zmniejszenia zbytniej "siły nabywczej" konsumentów, utrudnieniu kredytu przez ograniczenie "dostawy" pieniądza i podniesieniu stopy oprocentowania. — Administracja Nixona poczyniła pewne takie kroki, ale jedynie częściowo lub na krótki okres czasu. Tak np. chociaż wzrost "dostawy" pieniądza utrzymywano na poziomie 2,2 procent w pierwszym kwartale br., dopuszczono do jej zwiększenia do 10 procent w drugim kwartale. "Górny pułap" oprocentowania, jakie banki wypłacać mogą swym klientom, mającym swe depozyty, podwyższono w ubiegłym tygodniu, przypuszczalnie by zechęcać ich raczej do oszczędzania niż do wydatkowania — ale dopiero po czerwcowym wzroście np. sprzedaży samochodów o sześć procent w porównaniu z ubiegłym rokiem. Powstaje więc pytanie, czy ta podwyżka oprocentowania nie okaże się zbyt późną.

Jeżeli idzie zaś o ceny, administracja dokonała radykalnego i potencjalnie niebezpiecznego posunięcia, poddając kontroli eksport tych rolniczych produktów, jakie wpływają na wewnętrzne ceny mięsa.

Te wszystkie pociągnięcia wytwarzają mętny raczej obraz amerykańskiej 'strategii' ekonomicznej. Kontrola eksportu żywności oznacza uszczerbek dla równowagi amerykańskich płatności zagranicznych, podczas gdy z drugiej strony Stany Zjednoczone zezwalać mają celowo — wedle szeroko wyrażanych podejrzeń — na spadek wartości dolara za granicą dla zwiększenia swych możliwości eksportowych.

Przy uznaniu konieczności nowej zasadniczej ugody monetarnej w skali międzynarodowej — do której nie dojdzie przed rokowaniami handlowymi, wyznaczonymi na jesień br. — stwierdzić należy, że konsekwentna amerykańska polityka, zmierzająca do powstrzymania inflacji, zapobiegłaby obawom, jakie spowodowały spadek wartości dolara za granicą.

Na tym tle widoczny jest wpływ afery Watergate na gospodarcze planowanie, ponieważ Biały Dom zmierza do utrzymania z dnia na dzień poparcia społeczeństwa dla swych ekonomicznych pociągnięć. Politycznie biorąc, inflacja nie jest tak groźnym zjawiskiem, jak recesja. A wedle rezultatów ostatnich ankiet wielu Amerykanów uważa — błędnie, że recesja gospodarcza już się rozpoczęła. W rzeczywistości na skutek dewaluacji dolara za granicą, amerykańskie fabryki mają zapewnioną pracę i doszło nawet do spadku bezrobocia.

Z wielu powodów ścisłe kierownictwo gospodarki może nie być obecnie wskazane, bo sporo ekonomistów uważa, że wprowadzono już dostateczną ilość restrykcji. Zasiano niemniej na skutek tego ziarna przyszłych poważnych trudności. Ograniczenie eksportu pewnych produktów rolnych toruje drogę do innych protekcjonistycznych restrykcji, jakie pragnęłoby już wprowadzić wielu członków kongresu. Te protekcjonistyczne tendencje sprzeczne są z ogólnym prądem światowym do poszerzania wymiany handlowej oraz z własną filozofią gospodarczą prezydenta Nixona. — Będą one miały poważny wpływ na zachodnią Europę i Japonię, już zaniepokojone z powodu amerykańskich dyplomacji i militarnych zamiarów wobec "odwilży" między Washingtonem, Moskwą i Pekinem.

Zarówno za granicą jak wśród wielu amerykańskich przedsiębiorców, inwestujących swe kapitały, panuje podejrzenie, że administracji w jej krótkoteminowej strategii odpowiada obecny chaos walutowy (jeżeli idzie o sytuację dolara) i inflacyjna ekspansja. Niepokojący problem polega na tym, jak długo skandal Watergate powodować będzie kontynuację tej "krótkoterminowej", ochronnej strategii administracji.

"Czysty Obłęd"

KULTURA — Warszawa. W małych miastach i na wsi szaleje czysty obłęd. Burzy się dobre, wygodne, stare, ciepłe drewniane domy, dające się przeważnie niewielkim kosztem zmodernizować i dodatkowo wyposażyć w łazienki i porządne ogrzewanie po to tylko, aby zaspokoić fałszywą ambicję posiadania czegoś murowanego, takiego na wysoki połysk, piętrowego, z tarasikiem i płaskim dachem, tandetnie wykonanej imitacji przedwojennej drobnomieszczańskiej willi z ogródkiem.

Różni hochsztaplerzy, wśród których zdarzają się niestety i to dosyć licznie inżynierowie, architekci, produkują setkami dokumentacje, adaptują rzekomo do miejscowych warunków typowe projekty, a w rzeczywistości zrzynają schematy bez wstydu i opamiętania. Ani to tanie, ani ładne, ani wygodne, i cała Polska pokrywa się w zastraszającym tempie identycznymi tandetobudami, na które idą setki tysięcy złotych.

Lokalne władze nie protestują, bo lokalne władze też tak myślą. One również sądzą, że domki gminy w Leśnej są ohydne i trzeba by na ich miejscu machnąć prawdziwy biurowiec, pudło bez kształtu i smaku.

Przerażające są estetyczne wyobrażenia budowlane naszego społeczeństwa i nic się nie robi, aby je zmienić. A spieszyć się trzeba, bo Polska prowincja ma w tej chwili pieniądze i pali się do pracy budowlanej. Już nie wiem do kogo apelować w tej sprawie. Może milicja się tym zajmie, bo to jest swoiste zaśmiecanie kraju. Na władze budowlane trudno liczyć, gdyż to one właśnie dopuściły do tego co się dzieje, i często gęsto ludzie odpowiedzialni na prowincji za ten tragiczny stan rzeczy czerpią z tego dramatu polskiego krajobrazu zupełnie niezłe zyski, chałturząc przy dokumentacji. Może by środki masowego przekazu (coś nie wyszły "Expressowi" te publikatory — nie polubiliśmy tego słowa) — telewizja lub kolorowe magazyny założyły u siebie takie okienka budowlane.

Trzeba propagować dobre wzory i wyraźnie piętnować brzydactwo. Szczególnie telewizja mogłaby tu bardzo pomóc dając systematycznie przegląd ładnych wzorów, przygotowując reportaże o sensownej adaptacji starych domów do nowych potrzeb.

Nie wszystko wymaga zburzenia. Można wiele ocalić, co przyniosłoby społeczeństwu sporo oszczędności pieniędzy i materiałów budowlanych. Warto urządzić konkursy na ładny dom wiejski lub małomiejski nie wśród architektów, lecz wśród właścicieli inwestorów.

Sądzę, że można zmienić kierunek snobizmu z tandetobud na dobre polskie budownictwo. Bo to też jest ważna sprawa, aby to co się buduje, miało jaką narodową cechę.

Nie jest prawdą, że nowoczesne budownictwo musi ujednolicić cały świat. Wystarczy popatrzeć jak Le Corbusier projektował domy rządowe w Indii. Niby to wielka nowoczesna architektura, a przecież tak wyraźnie indyjska.

Co jest polskiego w naszej architekturze? — pytam naszych architektów wielkim i, przyznaję, trochę groźnym głosem. Barok był polski, i gotyk, i klasycznym, a nowoczesna architektura co ma w sobie polskiego, chyba tę tandetobudność.

Aleksander Małachowski

Odprężenie Czy Podstęp?

(Dokończenie)

Raport brytyjskiego "Instytutu Badania Konfliktów" ocenia, że co najmniej 36% — a więc z górą jedna trzecia ogółu pracowników sowieckich w krajach zachodnio-europejskich to przedstawiciele służb wywiadowczo - szpiegowskich Moskwy. W państwach należących do sojuszu atlantyckiego nasycenie sowieckiego personelu agentami wywiadu jest jeszcze silniejsze.

Sprawozdanie ujawnia, że KGB i GRU zajmują dominującą zupełnie pozycję w przedstawicielstwach dyplomatycznych Kremla na zachodzie Europy. Do agentów wywiadu zaliczyć więc należy 67% sowieckich radców ambasady. Działalność szpiegowską prowadzi 79 na 100 pierwszych sekretarzy, 64 na 100 drugich sekretarzy, 61 na 100 trzecich sekretarzy w ambasadach ZSSR. Powiązania natury wywiadowczo - szpiegowskiej sięgają samych szczytów sowieckiej hierarchii dyplomatycznej w zachodnio-europejskich stolicach. Raport odnotowuje, jako agentów wywiadu, trzech ambasadorów i trzech ministrów pełnomocnych ZSSR w krajach Europy Zachodniej. Kierowniczy personel konsularny Moskwy stoi również na usługach wywiadu. Trzy czwarte konsulów i wicekonsulów zajmuje się działalnością szpiegowską. W sumie — gdy chodzi o kraje należące do NATO — trzy czwarte sowieckich funkcjonariuszy, akredytowanych jako "dyplomaci", trudni się szpiegostwem na takim czy innym odcinku. Rozdęcie efektywów sowieckich placówek dyplomatycznych na Zachodzie nie ma zatem nic wspólnego z normalnymi potrzebami służby dyplomatycznej. Wystarczyłby do tego znacznie skromniejszy liczebnie pesronel — taki jaki mają przedstawicielstwa zachodnie w Moskwie. Natomiast cała ogromna "nadwyżka" sowieckich "dyplomatów" w stolicach zachodnich — to ludzie wysłani tam w tajnych misjach wywiadowczo-szpiegowskich. Na 103 przedstawicieli prasy sowieckiej w krajach zachodni-europejskich niemal połowa — bo 49 — to wysłannicy aparatu wywiadowczego Kremla. Nie inaczej wygląda sprawa w sowieckich misjach handlowych na zachodzie Europy. Spośród 41 kierowników tych misji i ich zastępców aż 22 — a zatem z górą połowa — figuruje w rubryce agentów moskiewskiego wywiadu. Wywiad ten zatrudnia nadto ponad jedną czwartą kilkusetosobowego personelu sowieckich misji handlowych w zachodnio-europejskich stolicach. Równie mocną pozycję ma wywiad w ramach liczących setki osób oficjalnych delegacji swieckich, które akredytowane są przy organizacjach międzynarodowych mających swą siedzibę w Europie Zachodniej. Mianowicie ponad jedna czwarta ogółu pracowników tych delegacji została rozszyfrowana jako fukcjonariusze sowieckiego wywiadu.

Wysoce interesujące spostrzeżenia nasuwa również wykres, zamieszczony w wydawnictwie brytyjskiego instytutu. Przedstawia on geograficzną repartycję agentów sowieckiego wywiadu, którzy pracują pod firmą oficjalnych przedstawicielstw Moskwy. Weźmy na przykład Norwegię, kraj położony na północnej peryferii Europy zachodniej i nie odgrywający pierwszoplanowej roli gospodarczej w stosunkach międzynarodowych. Oficjalny personel sowiecki w Norwegii liczy jednak 95 osób, a 61 spośród nich — to agenci wywiadu. Wytłumaczenie jest proste. KGB interesuje się szczególnie Norwegią, ponieważ znajdują się tam instalacje obronne sojuszu atlantyckiego. Oficjalna ekipa sowiecka w małej Danii jest niemal równie liczna jak w Norwegii. I ponad połowa tych funkcjonariuszy wykonuje zadania szpiegowskie. Podobna sytuacja jest w Holandii, a na południu — w Grecii i Turcji. Placówki sowieckie na niewielkim Cyprze obsadzone są przez aż 60-cioosobowy personel. Jedną piątą tej ekipy stanowią pracownicy moskiewskiego wywiadu.

O wybitnym zainteresowaniu, jakie wykazuje Moskwa wobec tej wyspy śródziemnomorskiej położonej w pobliżu zapalnego rejonu na Bliskim Wchodzie, świadczy inna tabela omawianego raportu. Wskazuje ona, że efektywy przedstawicielstw sowieckich na Cyprze wzrosły w ciągu ostatnich 10 lat ni mniej ni więcej tylko o ponad 170%. O niemal 120% wzmocniony został w tym samym okresie czasu sowiecki personel w Szwajcarii, a 75% w odległej od europejskiego terenu ale ważnej dla NATO Islandii, a 70% we Francji, a o ponad 60% we Włoszech. Jak uwidaczniają wykresy sprawozdania, odsetek agentów KGB jest we wszystkich wymienionych wypadkach bardzo poważny.

Tak oto wygląda prawdziwe "pokojowe" oblicze Związku Sowieckiego. I nie pomoże "rozdzieranie szat", uściski rąk, czy gorące pocałunki w wydaniu "najpierwszego" orędownika i misjonarza pokoju Leonida Breżniewa. Dawno zwiędła gałązka oliwna, wpięta w klapę generalskiego munduru, jeżeli w ogóle tam była. . . .

ZSRR Sprzedaje Złoto

W tym roku Moskwa sprzedała już około 5 milionów uncji złota na giełdach Londynu i Zurichu. Większość transakcji przeprowadzono, gdy cena uncji złota przekroczyła $100. W ub. roku ZSRR sprzedał przeszło 6 milionów uncji złota za $350 milionów (cena złota była znacznie niższa). W tym roku, jeżeli cena złota utrzyma się na wysokości $100 lub więcej za uncję, Moskwa może rzucić na rynki zachodnie znacznie więcej złota niż w latach poprzednich. — Europejczycy spodziewają się, że w tym roku ZSRR dostarczy im złota za $1 bilion.

Wysoka cena nie jest jedyną atrakcją. Moskwa musi pokryć deficyt swego handlu zagranicznego. W 1971 r. wartość sowieckiego eksportu — przewyższyła wartość importu o $700 milionów. Wielkie zakupy zboża i masła w ubiegłym i w tym roku nie tylko pochłonęły nadwyżkę, lecz spowodowały poważny deficyt.

Wysokie ceny złota znacznie ułatwią ZSRR pokrycie deficytu handlowego i spłacenie pożyczek zaciągniętych za granicą na zakup żywności. Moskwa nie podaje dokładnych cyfr, ale eksperci na Zachodzie przewidują, że w ZSRR wydobywa się rocznie około 5 milionów uncji złota. — Ze względu na wyjątkowo wysoką cenę złota, opłaci się Moskwie naruszyć rezerwy, by spłacić zagraniczne zobowiązania.

Ford w Brazylii

W 1967 r., gdy na rynku brazylijskim zaznaczył się zastój, Ford zrezygnował z produkcji traktorów dla rolnictwa, ograniczając swą działalność do samochodów i ciężarówek. Obecnie firma wraca na rynek traktorów. W pobliżu Sao Paulo zamierza zbudować fabrykę zdolną produkować rocznie 10,000 traktorów dla rolnictwa.

Powodem zmiany stanowiska zarządu Ford Motor Co., jest niebywały rozwój Brazylii i wzrost sprzedaży traktorów dla rolnictwa o 30 procent. Eksperci przewidują, że w 1980 r. Brazylia będzie trzecim największym na świecie rynkiem zbytu dla traktorów.

Ford będzie miał jednak trudne zadanie, by usadowić się na rynku brazylijskim, — gdzie firma Massey-Ferguson, która przetrzymała recesję 1967 r. i nie wycofała się z rynku traktorów, pokrywa obecnie 50 proc. zapotrzebowania kraju.

Ceny Kakao

Cena kakao na giełdzie londyńskiej osiągnęła rekordową wysokość, przekraczając po raz pierwszy $1,500 za 1 tonę. Sprawia to radość w krajach Afryki Zachodniej i niektórych krajach Ameryki Łacińskiej (Ekwador), które są głównymi producentami kakao. W grudniu ub. roku 1 tona kakao na giełdzie londyńskiej kosztowała $750.

Powodem wzrostu ceny kakao jest wielka posucha w Afryce Zachodniej połączona z większym zapotrzebowaniem. Brytyjska komisja kontroli cen już zgodziła się na podwyżkę hurtownej ceny czekolady o 9 procent. Jest to zła wiadomość dla amatorów słodyczy.

CHICAGO.—Cubs' third baseman Ron Santo is carried from the field after an injury at first base in the fourth inning of last Wednesday's game with San Diego in Wrigley Field. Santo suffered pulled hip and stomach muscles when he fell trying to elude a tag. Cubs in picture are (left to right): Don Kessinger (11); Pat Bourque (19); unidentified trainer; Glenn Beckert (18); and Coach Ernie Banks (14) behind Beckert. (UPI)

Park District Swimming And Diving Championship

The Chicago Park District city-wide swimming and diving championship will be held Thursday, Aug. 16, at Eckhart Park pool, 1330 W. Chicago Ave., and Friday, Aug. 17, at the Portage Park pool, 4100 N. Long. Both meets will begin at 10 a.m.

Competitors will be first and second place winners of area qualifying meets.

The Thursday competition at Eckhart will be diving while all swimming events will be held Friday at Portage.

Swimming events scheduled include the 25 and 50-meter freestyle, breaststroke and butterfly for both boys and girls between 8 and 17 years of age.

Parks holding area competition are:

July 24—West Pullman Park, 123rd and Stewart; July 24 and 25—Welles Park, 2333 W. Sunnyside; July 25—Humboldt Park, 1400 N. Sacramento; July 31—Eckhart Park, 1330 W. Chicago; Aug. 3—Riis Park, 6100 W. Fullerton; Aug. 7—Trumbull Park, 2400 E. 105th St.; Aug. 7—Washington Park, 5531 S. King Dr.; Aug. 7—Harrison Park, 1824 S. Wood; Aug. 7—Portage Park, 4100 N. Long; Aug. 14—McKinley Park, 2210, W. Pershing Rd.

For time and events scheduled, contact the local park.

Di Fazio May Bring Back Good Boxing To Chicago

Rocky Di Fazio, a hard hitting west side middleweight, may furnish the injection to revive boxing in Chicago.

Unbeaten in nine fights and named as the ring prospect of the month of June, young Di Fazio makes his next appearance against Jimmy Carter at Mill Run Theateer July 30, and fans who haven't seen a fight in years are talking about the bout and more important, buying tickets.

There's no sell out yet, but there's a good chance the match will fill the theater to its capacity of 1,800 to watch the contest along classic fistic lines, a puncher vs a boxer.

Di Fazio, who resembles the late heavyweight champion Rocky Marciano, is the puncher with seven knockouts to his credit, fivee of them in the 1st or 2nd rounds, one draw and one ten round decision.

Carter is the boxer, but he contends that he's a puncher too. "I've fought guys like him before," Carter says, "and beat them. I know how to do it. It's just to my style, move and jab, move and jab, and when you get a chance, put in a good punch."

Carter, whose record still awaits verification by the boxing commissioner, says he's put in enough "good punches" to stiffen more than 20 of his opponents. But most of his fights were in Europe, where he lived for almost five years, and the commission doesn't have his complete record yet.

Di Fazio, whose ambition is to get the middleweight title, concedes he still is learning how to fight, and welcomes the chance at the more eexperienced Carter to get some more know how in his profession.

"I'm not careless," he says, "I can wait for a chance to land a solid punch, and I do. If he doesn't give me a chance to knock him out, I work on the body, and that gets me a chance for a knock out."

Di Fazio has gone 10 rounds once and figured he would have no problem in stamina if he has to go that scheduled distance again against Carter. "I'm training for 15 or 20 rounds," he said. "Training doesn't bore me. I like it."

Tickets for the middleweight bout are priced at $7 and $10 and can be obtained at Ticketron, Mill Run or the Civic Restaurant, 203 N. La Salle.

Both fighters are training daily at the Fire Department Gym on Navy Pier, Carter working at 4:30 od 5 p.m. and Di Fazio at 6 p.m.

New English Editor

The Editorial Department of "Dziennik Związkowy" informs all the sports clubs and municipal institutions which distribute press releases that a new editor was made in charge of the English section of our paper, including sports news. Henceforth, please direct your pertaining mail to Mr. Witold Sikorski, Sports Editor, Polish Daily Zgoda, 1201 North Milwaukee Ave., Chicago, Illinois 60622. Your cooperation will be appreciated.

Dates For Balmoral All Set

(DN) — The Illinois Racing Board awarded 27 days of thoroughbred racing and a 60-day harness racing season to the new owners of Balmoral race track in Crete. The board voted to give the dates to Edward J. De Bartolo, owner of Thistledown race track at Cleveland.

De Bartolo purchased Balmoral, 847 acres around the track and a majority interest in two racing associations from William S. Miller for $8.7 million. The De Bartolo group received thoroughbred dates at Sportsman's Park from Oct. 6 through Nov. 15 and harness racing dates of Dec. 8 through Feb. 21, 1974, at Balmoral Park.

The board took away Miller's dates as a result of his testimony that resulted in former Gov. Otto Kerner and former State Revenue Director Theodore Isaacs being convicted on bribery charges. Miller admitted he was the go-between in the bribe scheme, in which the officials acquired race track stock at a price for lower than its actual worth.

"Harcerstwo" Reunion Planned

On the occasion of the 40th anniversary of the P.N.A. Harcerstwo Youth Organization, now inactive, a Reunion is planned, to take place in September. All persons who are instructors, members or Committee members are eligible to attend. If you wish to receive an invitation, or if you wish to give current addresses of Harcerstwo leaders, please call either of two telephone numbers: North Siders call 235-8519 (evenings only), South siders call 964-0907.

Further details of the festivities will be detailed in further reports of the Committee, which includes: Stefania Gondek, Henryka Grajewska, Edward Mokwa, Wanda and Ted Samolewicz and Bronia Walacha.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

CO SIĘ DZIEJE W POLSKIM SPORCIE

Dwadzieścia jeden medali i siódme miejsce w świecie — oto dorobek polskiego sportu na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium. Medali jak na mały kraj jakim jest Polska — sporo, siódme miejsce spośród wielu krajów świata bardzo zaszczytne i te pozycje sprawiły wiele radości polskiemu społeczeństwu w kraju, i Polakom rozsianym po całym świecie. Czytając i analizując polską prasę sportową można jednak dojść do wniosku, że cena za tę garść medali i radość jest bardzo wysoka — nie idąca w parze z ideą olimpijską i możliwościami finansowymi Kraju.

* * *

Na zdobycie tych medali i wywalczenia siódmego miejsca na świecie, pracowała wielka rzesza ludzi zorganizowana w takich instytucjach jak: Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Polski Komitet Olimpijski, Związki Sportowe, Zrzeszenia, Federacje, ZMS i Kluby popierane naukowymi metodami Wyższych Uczelni Wychowania Fizycznego. Ludzie pracujący w tych instytucjach opłacani są przez polskie społeczeństwo i według niego mają pewien obowiązek z którego nie wszyscy jednakowo wywiązują się, stwarzając wiele sytuacji, które w sporcie nie powinny mieć miejsca.

* * *

Przypatrzmy się bliżej tej ogromnej machinie sportowej, a przekonamy się, że nie wszystkie jej tryby działają sprawnie. Zmienia się bez potrzeby dobre plany na gorsze, do sportu trafiają ludzie dla zysku, a nie celem poprawienia metod szkolenia i rekrutowania zawodników. Takie zmiany następują przeważnie po olimpiadach. Przychodzą nowi ludzie i obiecują że teraz jest np. nowa obsada personalna PKOl-u i nareszcie można będzie popchnąć sport na prawidłowe tory. I zaczyna się znowu to, co zaczęte zostało szereg lat wstecz, ale przez ciągle kopanie dołków i niesnaski wśród działaczy sportowych niedokończone.

* * *

Nic dziwnego, że w polskim sporcie jest pełno eksperymentów i nowych metod. Żadna z nich nie zdaje egzaminu bo brak jest cierpliwości i konsekwencji tak niezbędnych w sporcie. Odnosi się wrażenie, że wszystkie części i elementy tej wielkiej maszyny działają, ale każdy indywidualnie i w swoim kierunku. Tak niestety było dotychczas, jeśli chodzi o współpracę między GKKFiT a PKOl i związkami sportowymi. Każdy Związek gospodarzy tak jak się jego działaczom podoba i nie dość, że nie podnosi się poziomu sportowego, ale często dochodzi do skandali jak np. ostatnio w Związku Bokserskim. Temu wszystkiemu przygląda się biernie PKOl i władze GKKFiT.

* * *

Ciągle się słyszy i czyta o jakimś kryzysie, a to w lekkiej atletyce, w piłce nożnej, to znowu w hokeju na lodzie lub w narciarstwie i aż się wierzyć nie chce, aby ta wielka rzesza ludzi uczonych i światłych nie mogła podołać sprawom bardzo prostym. — Czyta się i słyszy również narzekania, że mało jest dobrych obiektów sportowych takiej jakości jak w Stanach Zjednoczonych czy w innych państwach. Dzieje się to przeważnie po nieudanych występach polskich sportowców na zawodach wyższej rangi. Słyszy się wtedy: ależ jeśli chodzi o baseny, urządzenia stadionów, to jesteśmy daleko w tyle, za takimi państwami jak Niemcy Wschodnie i Zachodnie, Anglią, Stanami Zjednoczonymi itd.

* * *

Przejdzie jakiś czas, społeczeństwo wybuduje baseny, nowe stadiony, wtedy niepowodzenia na zawodach tłumaczy się inaczej: Niemcy wygrywają bo to niewolnicy sportu, Amerykanie to zawodowcy, a Rosjanie przeważnie "jadą" na narkotykach. Od czasu do czasu za granicę wyjedzie człowiek, który potrafi trzeźwo ocenić i porównać zdobycze sportowe z tymi w Polsce i po powrocie stwierdzi, że polskie baseny i stadiony są takie same a czasem lepsze od tych w USA, NRD i innych, ale niestety ludzi takich traktuje się jako nie znających na sporcie.

* * *

Brakuje nam trenerów wysokiej klasy "krzyczą" działacze PZLA, gdzie kryzys organizacyjny trwa już od dłuższego czasu, a zauważyliśmy go po raz pierwszy w Chicago w czasie meczu lekkoatletycznego USA—Polska. Ciągłe odmładzanie kadry szkoleniowej, zmiany zarządu i nieustanna walka o "swoje ja", doprowadziły ten niegdyś silny Związek do ruiny. Trenerzy nie mogli dojść do porozumienia z działaczami — odeszli, znaleźli pracę w innych państwach i tam wychowują medalistów olimpijskich. Czy dla takich trenerów jak Kępka, Mulak, Hausleber i wielu innych nie ma miejsca w PZLA? Czy z ich przebogatych doświadczeń nie mogą korzystać właśnie polscy lekkoatleci?

* * *

Dawniej w sporcie kładło się nacisk na uczciwość, obowiązkowość, wytrwałość i zdyscyplinowanie zawodników, na poszanowanie szansy jaką młodemu człowiekowi dało społeczeństwo do wykorzystania. Dzisiaj śmiało można powiedzieć, że te cechy sportu zanikają. Tylko czasem z prawdziwego zdarzenia działacz sportowy lub trener, zwracają uwagę na te momenty, ale takich niestety jest coraz mniej. Coraz więcej jest takich, którzy lubią liczyć punkty i medale — moralna sprawa odpada całkowicie lub odsuwana jest na plan dalszy.

* * *

Tacy ludzie nie trafili do sportu dlatego, że go kochają. Poszli do sportu za lepszym zarobkiem i za wygodniejszym życiem. Wielu wśród nich jest takich, co nie mogło sobie dać rady na innych stanowiskach i przez specjalne znajomości trafili do sportu, aby nadal żerować na ludziach uczciwie pracujących i na społeczeństwie. Nic dziwnego, że sport przestaje być tym mocnym czynnikiem wychowawczym, budującym charaktery młodych ludzi. — Dla medalu i punktów zrobi się wszystko, nawet podaruje karę dożywotnio zdyskwalifikowanemu zawodnikowi. — Działacze potrafią złamać niejedną słuszną decyzję, aby tylko ich pupilek dostarczał punkty, i aby ci działacze mogli się łatwiej rozliczyć z Władzami ze swojej pracy.

* * *

Co na to nowy czynnik wychowawczy w polskim sporcie jakim jest ZMS? Czy i ci ludzie trafili do sportu po to tylko, aby prowadzić beztroskie życie? Potem się narzeka, że zawodnicy nie mają przywiązania do barw klubowych, że zmieniają kluby, ciągle żądają więcej pieniędzy, dochodzi do tego że zawodnik przestaje być sobą, staje się narzędziem w rękach nieuczciwych działaczy do zarobkowania przez zmiany klubów. Operuje się dużymi sumami pieniędzy społecznych i dziwna rzecz nikt tego nie stara się kontrolować i zwalczać.

* * *

Na każdym kroku, działacze starają się usuwać ze sportu zawodników starszych. Ciągle walczą o miejsca dla młodych, i napływ młodzieży do sportu jest b. duży. Na tych odmładzaniach obroty kasowe rosną i w takich wypadkach nie ważne jest, ile ten stary zawodnik ma lat i czy swoje miejsce w drużynie przegrał z młodszym i rzeczywiście lepszym zawodnikiem, nie ważna jest w ogóle rywalizacja. Coraz częściej słyszy się głosy sportowców: będzie więcej pieniędzy, będą lepsze rezultaty. Przykro jest słuchać takich ludzi. Przed nimi było wielu sportowców, którzy będąc amatorami doszli do wysokich wyników i przysporzyli sławy Polsce. Uprawiali sport w warunkach naprawdę bardzo surowych, byli ludźmi kochającymi sport. Dziś ludzie ci zajmują poważne stanowiska w społeczeństwie polskim. Szkoda wielka, że nie mogli znaleźć miejsca w związkach sportowych.

* * *

PKOl wspólnie ze Związkami sportowymi ustalają mimima olimpijskie i w ten sposób starają się zdopingować zawodników do większego wysiłku i uzyskania lepszych wyników. Cóż jednak z tego, że ustalone są minima, że wielu ludzi minima te uzyskuje, a mimo wszystko z niewyjaśnionych przyczyn nie bierze udziału w Olimpiadzie.

(Dokończenie nastąpi)

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Jerzy K. Maciejewski

Łożyska Toczne z Kraśnika

Wprawdzie Kraśnik (ten stary) już około 1240 r. miał prawa miejskie, ale właściwie nigdy nie przeżywał okresu rozwitu, choć był miastem warownym, opasanym wałami i murem obronnym, choć miał zamek, wspaniały kościół . . . W latach osiemdziesiątych ub. stulecia cały "przemysł" Kraśnika stanowiło furmanienie i wyrób kasz. Te właśnie kasze były poszukiwane i znane pod nazwą kaszy kraśnickiej.

Stan ten przetrwał do czasów przedwojennych. Ludzie po wsiach siedzeli stłoczeni na maleńkich gospodarstwach, a jeśli marzyli o czym, to tylko, aby w zimie spadły obfite śniegi, bo wówczas można by trochę zarobić przy oczyszczaniu torów kolejowych. Na parę lat przed wojną szansa uśmiechnęła się do kraśniczan: przystąpiono do rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP), a w najbliższym sąsiedztwie Kraśnika zaczęła powstawać fabryka amunicji. Odbiło się to natychmiast na sennym dotychczas życiu miasteczka, którego ludność zwiększyła się do blisko 13 tys.

Wybuchła wojna. Na terenach niedokończonej fabryki hitlerowcy urządzili obóz zagłady. Powiat kraśnicki stał się wówczas jednym z najbardziej aktywnych ośrodków partyzantki. Po wojnie, w 1948 r., zapadła decyzja budowy pod Kraśnikiem fabryki łożysk toczonych (kulkowych). Powstała ona na miejscu osady Dąbrowa-Bór. Robotników do niej werbowano w Stróży-Słodkowie, Dzierzkowicach, Popkowie, Wilkołazach.

Do 1948 r. produkcja łożysk toczonych była w Polsce nieznana. Najdotkliwiej dawał się we znaki brak fachowców na stanowiskach inżynieryjnych oraz wykwalifikowanych robotników. Ściągnięto kilku metalowców ze Stalowej Woli, Radomia i Warszawy. Ale na przełomie lat 1948-49 było w Kraśniku tylko 2-ch ludzi, którzy kiedyś pracowali w podobnej produkcji. Byli to mistrz Krzysztofiak i ustawiacz — Fliger.

Umieszczenie fabryki w okręgu wybitnie rolniczym sprawiło, że ogromna większość zatrudnionych nie miała żadnego przygotowania. Musieli być szkoleni od podstaw i wdrażani do zupełnie nowej dla nich pracy. Nie umieli się obchodzić z maszynami. Zaczęto od remontu starych maszyn. A że świeżo upieczeni robotnicy nie umieli się z nimi obchodzić, "wysiadały" jedna po drugiej. Potem nadeszła partia maszyn nowych, ale w obawie przed niedoświadczonymi rękami, zapoznano z nimi zrazu majstrów, a potem dopiero świeżo kreowanych szlifierzy i tokarzy. Musiano więc na gwałt zakładać kursy z zakresu różnych specjalności. W takich to warunkach Kraśniecka Fabryka Wyrobów Metalowych wypuściła w 1949 r. pierwszą próbną partię łożysk toczonych.

Minęło ćwierć wieku i kraśnieckie łożyska docierają do kilkudziesięciu krajów na obu półkulach. Fabryka produkuje ich rocznie ponad 20 milionów sztuk! Pracuje w niej 6 tys. ludzi. Kilkunastotysięczny Kraśnik Fabryczny jest chyba jedynym małym miastem w Polsce, które ma wyższą szkołę — filię lubelskiej Wyższej Szkoły Inżynieryjnej. Dzisiejsi inżynierowie, majstrowie, technicy wywodzą się właśnie z pobliskich wsi i osiedli: Urzędowa, Wyżnicy, Piasek i in.

Nowoczesna, sterowana elektronicznie szlifierka automatyczna jest np. obsługiwana przez jedną pochodzącą stamtąd robotnicę. Szlifierka "mówi" do niej błyskami różnobarwnych lampek sygnałowych. Materiał na szlifierkę podawany jest automatycznie. Lampki awizują: koniec szlifowania zgrubnego — zwolnienie oscylacji — wyiskrzenie — koniec obróbki. Gotowa część łożyska spada do rynienki, na szlifierkę wchodzi następna...

O atmosferze panującej w Kraśniku, świadczy m. in. stworzenie swego czasu przez prof. Bieniasa przy miejscowym Domu Kultury 150-osobowego zespołu pieśni i tańca, opartego na regionalnej muzyce Lubelszczyzny. Dalej: z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wybudowano wioskę składającą się z kilkunastu domków dla dzieci w różnym wieku. W domkach tych dzieci pod opieką czy to samotnych "matek" czy też przybranych rodziców rosły w warunkach jak najbardziej zbliżonych do normalnego domu.

Obecnie powiat kraśnicki należy do tych, które się chlubią największą liczbą zespołów wypalania cegły, toteż powiat coraz bardziej staje się "murowany". Część tej cegły sprzedawana jest poza granice powiatu. Jesienią 1971 r. głośny był czyn miejscowych Zespołów Produkcji i Wypału Cegły, które jako pierwsze zadeklarowały na odbudowę Zamku — i przywiozły swoim transportem — 42 tys. sztuk cegły palonej w Polichnie, Liśniku Dużym, Kowalinie, Spławach, Kiełczewiu Górnym i Kraśniku.

W samym Kraśniku żywiołowo rozwija się ruch budowlany. Kraśnik Fabryczny — to miasto nawskroś nowoczesne, jakżeż się różniące od swego, położonego o kilka kilometrów, pierwowzoru!

Z Parasolem w Mieszkaniu

Bez parasola nie sposób wejść do mieszkania — opowiada reporter "Kuriera". Tuż za drzwiami wejściowymi przechodzi kilka skorodowanych rur, z których od kilku dni nieustannie kapie woda. O ile ktoś przez zapomnienie odkręci główny zawór w piwnicy, woda leje się strumieniami. Cały korytarz zalany, woda dostaje się do mieszkań innych lokatorów.

Taki właśnie stan zastaliśmy przy ul. Esperanto 14a, w nowym bloku.

Najlepszym przykładem opieszałego postępowania administracji jest sprawa ostatniego uszkodzenia, jakie miało miejsce 16 maja. Hydraulicy raczyli zjawić się dopiero 24 maja, po interwencji telefonicznej u prezesa spółdzielni. Naprawili nie to co trzeba, woda więc kapała nadal. Po ponownej interwencji przyszli następnego dnia, otwór w rurze zatkali zapałką. Ponieważ niewiele to pomogło, 26 maja wymieniali część przewodu.

Ledwie wyszli, nastąpił ponowny wylew. Zaczęło się kolejne wydzwanianie po kogoś z ekipy remontowej. Bez rezultatu. Nikt nie przyszedł usunąć awarii. Zjawił się natomiast reporter Kuriera, który miał okazję oglądać strumienie wody lejące się z rur.

Przy remontach powszechnie jest żółwie tempo pracy. Czas płynie, mijają tygodnie i miesiące — a remont trwa. Z każdym tygodniem coraz skromniejsza ekipa grzebie się wokół budynku. Nierzadko jedynym dowodem tego, że coś się w ogóle dzieje, są rusztowania i góry piachu na podwórzu. Wykonawców ani śladu. Po jakimś czasie znów wracają, od nowa zaczyna się pukanie w ściany, chlapanie wapnem i hałasowanie na klatce schodowej. I tak koczowniczy tryb życia mieszkańców przedłuża się w nieskończoność.

Ubezpieczenie Polskich Turystów

Od 1 czerwca Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji "Warta" w Polsce wprowadza nowy rodzaj ubezpieczeń dla polskich turystów wyjeżdżających prywatnie za granicę. Chodzi o ubezpieczenia od wypadków losowych. Ubiegłego lata sygnalizowano pilną konieczność wprowadzenia tego rodzaju ubezpieczeń, przytaczając przykłady trudnych nieraz sytuacji, w jakich znaleźli się turyści, których okradziono lub którzy nagle zachorowali.

Stawki skalkulowane zostały dość nisko. Np. w przypadku 2-tygodniowego wyjazdu do krajów Europy zachodniej — stawka ubezpieczeniowa wynosi 75 zł. Upoważnia to do uzyskania niezbędnych świadczeń lekarskich do wysokości 20 tys. z w walucie danego kraju.

Innym novum jest ubezpieczenie rzeczy osobistych i bagażu od kradzieży. Tu stawka jest zróżnicowana zależnie od sumy ubezpieczenia. Na przykład ubezpieczając się na 5 tys. z. (a jest to minimum) — turysta płaci składkę 55 zł. Odszkodowanie płatne jest po powrocie w złotówkach. W przypadkach wyjątkowych (gdy np. ktoś zostanie w kostiumie kąpielowym — bez ubrania, które mu skradziono) przewiduje się możliwość częściowego odszkodowania już na miejscu.

Lotniskowiec Idzie Na Złom

San Diego, California (UPI) —Lotniskowiec "USS Bunker Hill" który zapisał się chlubnie we wojnie z Japonią na Pacyfiku, zestrzeleniem 680 samolotów japońskich i zatopieniem poważnej liczby okrętów wroga — idzie na szmelc. Koszta przeprowadzenia remontu lotniskowca okazały się zbyt wysokie ,wobec tego marynarka wojenna postanowiła oddać lotniskowiec na złom.

Prosi o Pomoc

Aniela Kowalska, 85-letnia staruszka zamieszkała w Polsce prosi Rodaków w Ameryce o pomoc. Nie ma rodziny, a emerytura nie wystarcza na utrzymanie. Prosi o przysłanie używanej odzieży i pomoc finansową. Adres: Aniela Kowalska, 44-100 Gliwice, ulica Jagiellońska 21/7, Polska.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00—6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30—9:30 rano

"KAWALKADA" Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00—8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie
9:35—10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35—7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIEŃKOWSCY, kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00—11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE
Stacja WOPA—1490 KC
od poniedziałku
do czwartku włącznie
od 11:30 do 12:00 w poł.
KS. MICHAEL P. PAWELEK, prezes
ZENON KWIATKOWSKI, anonser

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00—7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Decyzja w Sprawie Polskich Cyganów

New York. (ND) — Federalny urząd, "Immigration and Naturalization Service", nie udzielił politycznego azylu czworgu polskich Cyganów, których przyjęcia odmówiły trzy kraje, co zmusiło ich do pięciokrotnej podróży samolotem przez Atlantyk w ciągu czterech dni. Sędzia biura imigracyjnego J. J. Mack orzekł jednak, że administracja nie powinna przynajmniej na razie — deportować ich do Polski, ale zabiegać o to, by przyjął ich rząd włoski. Okazało się bowiem, że nielegalni ci imigranci — Jan Hornjak z żoną Haliną i czteroletnią córką Agata, oraz szwagrem Robertem Kolomparem — mieszkali przez przeszło rok w Mediolanie, zanim udali się, poprzez Zachodnie Niemcy, ze sfałszowanymi paszportami niemieckimi w podróż do Stanów Zjednoczonych.

Gdy przybyli oni — 8 bm. — na lotnisko im. Johna Kennedy'ego, zostali odesłani z powrotem do Frankfurtu gdzie nie przyjęły ich władze zachodnio-niemieckie. Powrócili oni wobec tego do New Yorku, skąd posłano ich do Mediolanu, gdzie znów władze włoskie nakazały linii lotniczej przewiezienie ich do Stanów Zjednoczonych.

Okręgowy dyrektor urzędu imigracyjnego Sol Marks, który oskarżył grupę Cyganów o nielegalne wkroczenie na teren Stanów Zjednoczonych, oświadczył, że mogą oni pozostać w kraju "przez kilka tygodni lub kilka miesięcy", zależnie od tego — czy zechce przyjąć ich rząd włoski. Jeżeli odpowiedź jego będzie odmowna, biuro imigracyjne przeprowadzi dalsze "prywatne przesłuchania" i zadecyduje, czy należy ich odesłać, ale "prawdopodobnie nie zmusi ich do powrotu do Polski".

W praktyce oznacza to, jak przyznają funkcjonariusze urzędu imigracyjnego, że pobyt tej grupy Cyganów w Stanach Zjednoczonych przedłużany może być "prawie bez końca".

Żona Hornjaka wyraziła—za pośrednictwem tłumacza — gorące życzenie pozostania w Stanach Zjednoczonych, dodając, że jeszcze jako dziecko marzyła, by dostać się do tego kraju.

Należy zaznaczyć, że Polski Komitet Imigracyjny otoczył poprzednio opieką grupę polskich Cyganów (około 18 osób, które znalazły się nielegalnie w Stanach Zjednoczonych).

Po dwukrotnych przesłuchaniach w urzędzie imigracyjnym z udziałem p. dyrektora PKI. H. Wyszyńskiego, rozprawę o przyznanie im stałego pobytu wyznaczono na 4 października br.

$1 Łupem Morderców

Bandyci postrzelili śmiertelnie Johna Fay, kierowcę ciężarówki, w poniedziałek wieczorem, obok toru wyścigowego Sportsman's Park w Cicero i obrabowali go z całej gotówki jaką miał przy sobie . . . $1.

Żona zabitego powiedziała policji, że mąż udał się na wyścigi z przyjacielem, który w ten sposób chciał uczcić swoje 25-letnie urodziny. Fay, zam. 3836 W. Palmer szedł z przyjacielem do swego auta. Obaj wyszli przez wyłom w parkanie, graniczącym z torem kolejowym Illinois Central Gulf Railroad, gdy zostali zatrzymani przez dwóch osobników, jeden z których miał rewolwer w ręku.

Bandyta kazał obu podnieść ręce w górę i oddał strzał do Fay'a. Przyjaciel zdołał uciec i powiadomił policję.

Fay, który przegrał na wyścigach, posiadał tylko jednego dolara w pugilaresie.

Piraci Powietrzni Skapitulowali

(Ciąg dalszy ze str 1-ej)

wszystkim pasażerom i członkom załogi opuścić samolot w pośpiechu bez zabierania jakichkolwiek rzeczy. Polecenie to zostało wykonane tak dokładnie, że pasażerowie zsuwali się po pochylni jeszcze w czasie, gdy samolot rolował po bieżni.

Policja libijska pośpiesznie zabrała wszystkich do budynku portu lotniczego. Aresztowała też wszystkich piratów, ale gdy zdołali oni dokonać dzieła zniszczenia, spełniając daną z góry zapowiedź i niszcząc odrzutowiec przy pomocy granatów.

Eksplozje rozpoczęły się od kabiny pilota i po całej ich serii zostało z samolotu tylko trochę trudnych do rozpoznania szczątków: — skrzydła i część kadłuba z napisem "Japan Air Lines."

Kierownictwo lotniska musiało skierować do wylądowania gdzieindziej wszystkie inne samoloty pasażerskie, bowiem zniszczony odrzutowiec całkowicie tarasował bieżnie.

Uwolnieni pasażerowie (przeważnie Japończycy) są zdrowi, jakkolwiek zszokowani i wyczerpani przeżyciami i upałem. Niektórzy mają obandażowane ręce i nogi. Dwóch z miejsca zabrano do szpitala.

Depesze nie podają jakichkolwiek szczegółów na temat aresztowanych porywaczy. Wszystkie znane palestyńskie organizacje terrorystyczne odżegnują się od wszelkich z nimi powiązań.

Pozwy Sądowe Doręczone Nixonowi

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

zawierają również komentarze szczere i otwarte na różne tematy, odnoszące się do zagadnień i osobistości, które nie mają nic wspólnego z prowadzonym przez komitet śledztwem. Dla zadokumentowania wszystkich zawartych w tych taśmach wiadomości, komitet musiałby zapoznać się z rozlicznymi dokumentami w tajnych aktach prezydenckich, co stanowiłoby niekończący się wprost proces. Dla tych więc względów uważam, że posiadane przez prezydenta dokumenty winne być utrzymane w tajemnicy".

Prezydent powiadomił komitet senacki, że w dniu 22go maja wydał oświadczenie odnoszące się do afery "Watergate", oparte na znanych mu prawdziwych faktach, oraz, że w liście przesłanym komitetowi w dniu 6go lipca, zapowiedział, że w odpowiedniej chwili wyda oświadczenie odpowiadając na wszystkie zagadnienia, które znajdują się przed komitetem śledczym.

Pozwy Sądowe

W odpowiedzi na list prezydenta, senacki komitet śledczy jednogłośnie postanowił wysłać prezydentowi dwa pozwy sądowe, domagając się od prezydenta doręczenia komitetowi taśm magnetofonowych rozmów odnoszących się do afery "Watergate" dla sprawdzenia zeznań świadków, oraz dokumentów odnoszących się do tej afery a znajdujących się w aktach Białego Domu. Asystent rzecznika komitetu, adw. Rufus Edmisten został wydelegowany do doręczenia pozew sądowych do Białego Domu. Komitet Senacki w przesłanych prezydentowi pozwach sądowych, wyznaczył termin 48 godzin na dostarczenie żądanych taśm i dokumentów. Sen. Ervin zapowiedział że w razie niezastosowania się prezydenta do żądań senatorów, komitet zwróci się do sądu federalnego z prośbą o wydanie opinii w sprawie uprawnień prezydenta w nieudostępnieniu komitetowi dowodów odnoszących się do spraw kryminalnych.

Specjalny prokurator Cox, który został mianowany przez Sekr. Dept. Sprawiedliwości, Elliot Richardsona do przeprowadzenia śledztwa "Watergate" na usilne żądania i pod presją Senatu, zakwestionował uprawnienia prezydenta w kwestiach odnoszących się do spraw kryminalnych. Cox podkreślił, że nie kwestionuje konstytucyjnych uprawnień prezydenta, ale uważa to za swój obowiązek zdobycie potrzebnych dowodów w tej aferze dla przedłożenia ich Federalnej Ławie Przysięgłych. Niezaprzeczonym faktem jest to, że taśmy te i dokumenty zawierają potrzebne dowody dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej."

Zeznania

Gordon Strachan, lat 30, były asystent b. szefa sztabu Białego Domu, H. R. Haldemana, spędził wczoraj cały dzień na zeznaniach przed komitetem senackim. W zeznaniach swych Strachan mówił o różnych posunięciach komitetu dla ponownego wyboru prezydenta dla szkodzenia demokratycznym kandydatom na urząd prezydenta. Strachan stwierdził, że było to znanym faktem, że szofer sen. Edmund S. Muskie (-Maine) znajdował się na liście płatnych donosicieli komitetu. Źródła z biura sen. Muskie stwierdziły natomiast, że nie wierzą w to, że szofer był donosicielem, ale w kampanii sen. Muskie pracował jako ochotnik szofer taksówki, który chętnie dostarczał różne dokumenty z biura sen. Muskie na Kapitolu do jego głównej kwatery w Washingtonie i ten mógł być donosicielem komitetu.

Strachan zeznał, że nie był dopuszczany do udziału w zebraniach głównych urzędników komitetu ponownego wyboru prezydenta ani też czołowych sztabowców Białego Domu. Obowiązki Strachany polegały na wypełnianiu wszystkich poleconych mu zadań przez jego szefa Haldemana, który był bardzo wymagającym i dobrym administratorem. Strachan w zeznaniach swych odnosił się nieprzychylnie do Jeb Magruder, jednego z sztabowców Białego Domu, natomiast przychylnie do Johna Dean, byłego rzecznika Białego Domu. Strachan podał, że w roku 1970 został przyjęty do sztabu Białego Domu, gdy liczył lat 27. Czuł się wielce zaszczycony, że powierzono mu tak odpowiedzialne stanowisko, ale zapytany przez sen. Montoya czy radziłby młodym ludziom, ażeby wzięli czynny udział w polityce po aferze "Watergate" — odpowiedział — "nie, radziłbym im, ażeby trzymali się jak najdalej od polityki." Odpowiedź ta została przyjęta w skupionej ciszy przez zebranych, a później ogólnym śmiechem.

W Napadzie Szału Postrzelił 3 Osoby

New York. (UPI) — Robotnik budowlany po pobiciu go i okradzeniu z tygodniowych zarobków przez bandytów, dostał napadu szału i postrzelił trzy osoby i zabił jednego mężczyznę, strzelając w tłum na ulicy. James Winfield, lat 49, któremu bandyci wybili wszystkie zęby i pobili dotkliwie, zgłosił się dobrowolnie na policję. Winfield powiedział policjantom że padł ofiarą napadu bandytów już po raz szósty i dlatego w napadzie szału rozpoczął strzelaninę.

Winfield został napadnięty przez bandytów gdy wchodził do domu w którym mieszka. Bandyci zabrali mu tygodniowy zarobek w sumie $180, zegarek i pierścionek diamentowy i zbiegli po dotkliwym pobiciu go. Winfield brocząc krwią wszedł do mieszkania, naładował strzelbę, zszedł na ulicę i rozpoczął strzelaninę. Roger Winn, lat 41, który przechodził wówczas koło domu Winfielda, został zabity gdy kula przeszyła jego serce. Winfield został oskarżony o zabójstwo, nielegalne posiadanie broni, oraz postrzelenie trzech osób.

Tragedia Na Drodze w Alpach

Vizille (UPI). Na górskiej drodze w rejonie alpejskim we Francji południowej wydarzyła się największa w historii Francji tragedia drogowa, gdy autobus belgijskiej linii "Songienne", zjeżdżający po stromym stoku góry, wypadł z toru szosy, uderzył w barierę mostową, przełamał ją i runął do wezbranej powodziowo rzeki Romanche.

W katastrofie tej zginęły 43 osoby, sześć ocalało, ale wśród ocalałych jedna pasażerka jest krytycznie ranna.

Ta napoleońska droga ma smutną sławę pułapki na kierowców. Na całym czteromilowym odcinku jest mnóstwo znaków ostrzegawczych z trupią czaszką i piszczelami.

Zabił Syna Podczas Kłótni

17-letni Sim McShane Jr. został zastrzelony przez ojca w czasie kłótni rodzinnej.

Sprzeczka wybuchła między ojcem i synem kiedy ojciec zaczął wyzywać matkę, Ednę McShane, lat 40. Kiedy syn stanął w jej obronie McShane wyjął z szafy strzelbę i zabił syna. Sześcioro młodszych dzieci było świadkami morderstwa. Sim McShane, lat 38, stanie przed Sądem Kryminalnym oskarżony o morderstwo.

Druga Załoga Laboratorium "Skylab"

(ND) — Do amerykańskiej stacji kosmicznej krążącej wokół Ziemi wyleci niebawem druga załoga — astronauci: Alan Bean, doktor Owen Garriott i Jack Lousma.

Ich start z wyrzutni na Florydzie zapowiedziano na 28 lipca. W "Skylab" przebywać mają dwa razy dłużej niż pierwsza jego załoga, złożona z Conrada, Weitza i Kerwina, którzy krążyli w przestrzeni 28 dni.

Sam fakt, że teraz pobyt w "Skylabie" trwać będzie 56 dni (blisko dwa miesiące) już podkreśla najważniejszą stronę nowej misji kosmicznej: długotrwałość pracy astronautów w stanie nieważkości. Będą oni prowadzić cały szereg doświadczeń naukowych i obserwacji rozpoczętych przez pierwszą załogę. Lista zadań drugiej jest długa i ciekawa. Ale najpierw trochę szczegółów o tej nowej trójce astronautów "Skylabu."

Astronauci

Dowódcą misji kosmicznej mającej trwać 56 dni jest Alan Bean. W listopadzie 69 roku, jako czwarty z rzędu człowiek na Księżycu chodził po jego powierzchni wraz z astronautą Conradem. Była to misja "Apollo 12." Bean i Conrad w lądowaniu o nazwie "Nieustraszony" osiedli na Księżycu z niebywałą wprost precyzją — zaledwie o sto metrów od wyznaczonego punktu na suchym Oceanie Burz.

Obecnie Bean ma już za sobą 244 godziny pobytu w przestrzeni, z tego blisko 32 spędził na Księżycu.

Jest on oficerem marynarki, ma lat 41. Urodził się w Teksasie. Dawniej, w okresie małych i ciasnych pojazdów kosmicznych uważany byłby za "wielkoluda." Dziś w obszernym, 3-pokojowym "Skylabie" nie zwraca się już uwagi na wzrost i tuszę astronautów.

Dowódca drugiej załogi "Skylabu" ma tytuł inżyniera astronautyki z Uniwersytetu Teksaskiego. Jest żonaty — ojcem dwojga dzieci, z którymi spędza większość wolnego czasu. Uprawia sporty wodne, "surfing" (czyli jazdę na desce po falach oceanu). Lubi malować i grać w piłkę ręczną. Jest też doskonałym nurkiem głębinowym i gimnastykiem.

Zanim przyjęto go w poczet astronautów Bean był pilotem doświadczalnym. Oblatywał 27 różnych typów samolotów, w większości odrzutowców. Były to maszyny wojskowe oraz prywatnych linii lotniczych. W sumie spędził w nich jako pilot ponad cztery i pół tysiąca godzin.

Oto co mówi Alan Bean przed swą nową misją kosmiczną:

"Wiemy z historii, że człowiek parł zawsze naprzód, kiedy tylko miał do tego sposobność. Ale też zawsze byli i sceptycy, mówiący z przekąsem: I po co nam to wszystko? Kiedy Kolumb opuszczał Europę, ludzie sarkali: "po co?" — Sądzę, że gdyby Kolumb czekał na wyjaśnienie wielu spraw — nigdy nie odkryłby Ameryki. Tymczasem powziął decyzję, popłynął na Zachód i świat zmienił się po jego podróży. Była to zmiana korzystna.

Podobnie my — astronauci myślimy o naszych wyprawach kosmicznych. W każdym razie ja tak myślę. . . . Jest wiele korzyści płynących z lotów przestrzennych. Jedną z nich stanowi polepszenie stanu zdrowia. Nie waham się twierdzić, że obecni młodzi ludzie żyć będą dłużej niż ich rodzice, a to dzięki temu, czego nauczyliśmy się podczas lotów Apollo a teraz Skylabu.

Już ta perspektywa wystarcza, by uzasadnić kontynuację programu badań kosmicznych — nie mówiąc nawet o stronie prestiżowej, o dumie, którą nas napawa każdy amerykański wyczyn w przestrzeni."

Europejskie Obrady Ministrów

Bruksela (UPI) — Obrady ministrów spraw zagranicznych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej odbywają się w atmosferze irytacji w dwóch miastach, wskutek kapryśnych wymagań Francji, która domaga się wyraźnego rozdzielenia spraw gospodarczych od spraw politycznych.

Wczoraj ministrowie obradowali w Kopenhadze nad sprawami politycznymi, dziś omawiają zagadnienia gospodarcze w Brukseli.

W Kopenhadze uzgodniono konieczność stworzenia "europejskiej identyfikacji," a więc wspólnej postawy wobec zagadnień międzynarodowych. Francuski minister Michel Jobert nalegał, aby nie ograniczyć się do tego uzgodnienia, ale tę wspólną postawę sprecyzować wyraźnie jeszcze przed jesienną wizytą prezydenta Nixona w Europie.

"Europejczycy muszą zdefiniować swoją politykę dla siebie, a nie dla korzyści przybywającego z wizytą Prezydenta Stanów Zjednoczonych," powiedział przedstawiciel Francji.

Jego koledzy odrzucili jednak naciski francuskie i sprawę zdefiniowania wspólnej polityki postanowili odłożyć do następnej konferencji — we wrześniu. Brukselska konferencja gospodarcza poświęcona jest sprawom współdziałania gospodarczego w dziedzinie monetarnej i w dziedzinie wymiany handlowej. Dotychczasowe sprzeciwy Francji sprawiły, że działalność gospodarcza Wspólnego Rynku jest od pewnego czasu w zupełnym niemal impasie.

Zakażone Grzyby

Washington (UPI) — Krajowa Administracja Zdrowia zarządziła odwołanie przeszło 336,000 słoików grzybów, które mogą zawierać zabójcze bakterie "botulin".

Grzyby te w szklanych słoikach, przyrządzone przez firmę Wirth Food Products, w Lawrence, Mass. pod nazwą "pastene" "purveyor" "carriage trade" "marinated mushrooms" i "wirth", zostały rozprowadzone w stanach Nowej Anglii, Nowego Yorku, New Jersey, Pennsylvanii i Kalifornii. Administracja Zdrowia wzywa ażeby nieotwarte słoiki grzybów, konsumenci zwrócili do sklepów.

Khadafy Cofnął Swoją Rezygnację

Kair (UPI) — Raz jeszcze powołując się na "wolę ludu" dyktator libijski pułk. Moammar Khadafy wycofał swoją rezygnację i pozostał przywódcą rządzącej Libią junty wojskowej.

W całym kraju dziesiątki tysięcy mieszkańców wiwatowało na wiadomość o decyzji dyktatora.

Khadafy ostrzegł jednak, że może jeszcze raz zrezygnować, jeżeli nie uda mu się doprowadzić do unii libijsko-egipskiej. Przyznał on, że sprawy unii nie układają się po jego myśli, ale zapowiedział, że do unii dojdzie — bez względu na obecne pragnienia Kairu.

Kair początkowo z entuzjazmem traktował plan unii, ale obecnie entuzjazm ten ostygł i ewentualne decyzje odłożono do września 1974 roku.

Pożyteczny Huragan

15 lat temu Rawa Mazowiecka padła ofiarą huraganu. W ciągu kilkunastu minut miasteczko zostało zmienione na pobojowisko. Stare drzewa zostały połamane jak zapałki i powyrywane z korzeniami, całe dachy domów zostały zerwane i rzucone na sąsiednie ulice.

I nagle w ospałe miasteczko weszło nowe życie. Dzięki przyznanym kredytom powstał tam przemysł, a ⅔ mieszkańców korzysta z nowego budownictwa. Nowa wielka fabryka wyrabia maszyny jedwabnicze, 400 kobiet pracuje w przetwórni owoców, a 800 szyje płaszcze i koszule flanelowe, szczególnie chętnie noszone w ZSSR. O tym wszystkim przed 15 lat nikomu w Rawie Mazowieckiej nawet nie śniło się.

Irański Projekt Wywłaszczenia

Teheran. (UPI) — Premier irański Amir-Abbas Hoveida złożył w Parlamencie rządowy projekt anulowania umowy z 1954 roku, dającej firmom zachodnim prawo do eksploatowania przez 20 lat irańskich złóż naftowych.

Projekt rządowy oznacza wprawdzie wywłaszczenie przedsiębiorstw zachodnich, ale także zawiera gwarancje, że nafta irańska będzie bez przeszkód płynęła na Zachód. "Irański przemysł naftowy będzie nadal korzystał z pomocy zagranicznych specjalistów, ale będzie kontrolowany całkowicie przez Iran" stwierdził premier Hoveida.

Najwięcej wiadomości sportowych zasięgniesz, czytając Dziennik Związkowy.

★ Praca Żeńska

WOMAN
CAFETERIA HELPERS
Temporary Part Time.
Opportunity to work
5 hours a day.
From 10:00 a.m. to 3:30 p.m.
in our Company Cafeteria.
Your duties will include
Counter and Steam
Table Service.
Clean up and other related
work.
Excellent starting salary.
APPLY
SIGNODE CORP.
2600 N. Western Ave.
Tel.: 276-8500
Ext. 524

WAITRESS
EXPERIENCED
Good Pay — Good Tips.
Gour Hours — No Sunday.
BRIGGS RESTAURANT
186 W. Adams

• **SEWING MACHINE OPERATORS**
Experienced single-double needle.
Full time. Steady work.
Employee discount on product.
Contact Herb Grant: 679-5077
Skokie Area

Evanston Zwiększa Podatek Od Benzyny

Komitet Transportacji rady miejskiej Evanston zatwierdził w poniedziałek podwyżkę podatku od benzyny o 1 cen na galonie. Celem podwyżk jest zebranie funduszu $190,-000 na transportację autobusową. Podwyżkę uchwalono głosami 4-0.

Wniosek zostanie złożony na pełnym zebraniu zarządu w poniedziałek, 30 lipca. Sld James Staples (1 warda) powiedział, że jeżeli wniosek zostanie uchwalony w sierpniu, stanie się on prawomocny we wrześniu.

Pieniądze zostaną przekazane North Suburban Mass Transport District, na zakup autobusów.

Evanston został pozbawiony obsługi autobusowej 24go kwietnia br., gdy zamknięto Evanston Bus Co. wskutek strajku kierowców i mechaników.

Nieudana Próba Samobójstwa

34-letni malarz, który wspiął się w poniedziałek na 530 topową wieżę radiową w północno-zachodniej części miasta w zamiarach samobójczych, usłuchał strażaków i zszedł na dół. Strażacy ostrzegli Johna Gardner, zam. pnr. 6250 W. Fletcher, że piorun może uderzyć w wieżę.

Żona niedoszłego samobójcy powiedziała, że tym razem wspiął się on wyżej niż w okresie, gdy malował wieżę na Florydzie. Strażacy przyznali, że Gardner porusza się z łatwością na szczycie wieży pnr. 4949 W. Belmont Ave.

Schodząc, Gardner poślizgnął się na wysokości 70 stóp od ziemi i zawisł w powietrzu, trzymając się rękami drabiny Szybko jednak odzyskał równowagę, ku radości i uldze zebranych przed wieżą 300 osób.

Z wieży nadaje się audycje radiostacji WSBC AM i WXRT-FM.

Żona Gardnera zeznała, że sprzeczała się z mężem, wymawiając mu że pije za dużo trunków. Stała ona wraz ze strażakami pod wieżą, prosząc męża, aby zszedł na dół. Po zejściu na dół Gardner zemdlał i został przewieziony do szpitala stanowego.

Uroczystości Odpustowe w Munster, Indiana

Jak co roku o tej porze, liczne rzesze Polaków zamieszkałych w U. S. tłumnie odwiedziły miejscowość Munster w stanie Indiana, gdzie odbywał się doroczny odpust ku czci Matki Bożej Szkaplerznej, organizowany przez OO. Karmelitów.

Podczas uroczystej sumy, celebrowanej przez ks. biskupa Andrzeja Grudka, Ordynariusza Diecezji Gary, kazanie w języku polskim wygłosił Ojciec Jan Kołaczek — karmelita bosy. Natomiast podczas polskich nieszporów, odprawianych przez księży Salwatorianów z Gary, kazanie w językach polskim i angielskim wygłosił ks. Leonard Kronkowski, honorowy kanonik kapituły lwowskiej i proboszcz parafii w Fish Lake.

Atrakcją dla uczestników odpustu, były oryginalne groty z licznymi rzeźbami przedstawiającymi Drogę Krzyżową i Golgotę.

W czasie odpustu, przeprowadzono kwestę na pomnik Mikołaja Kopernika w Chicago.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, ś. p.

Władysław R. Szymanski

(mąż śp. Julii z domu Melzer), ojciec śp. Lucille

Członek Tow. Białego Orła Piastów Grupa 280 ZNP i Oddziału Nr. 18 Zw. Młodzieży Polskiej; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21go lipca, 1973 roku, o godzinie 10:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 West 51-sza ulica do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Leokadia (Jan) Gomolka, Dorota (Czesław) Sliwa, Raymond (Barbara) Banak, i Al Ben Kubic-Kubiatowski, córki, syn, zięciowie i synowa; rodzina w Polsce; oraz wnuki, wnuczki i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Jan Patka Dom Pogrzebowy. Telefon: — BO 8 5257.

(23-24)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa i babcia nasza, ś. p.

Katarzyna Strenk

(Żona ś. p. Floriana Krypel i ś. p. Jakuba Strenk)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 23-go lipca, 1973 roku, o godzinie 5:09, po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Teofila (Józef) Napora, córka i zięć; **Władysław (Katarzyna) Krypel**, syn i synowa; **Maria (Edward) Daniel**, córka i zięć w Polsce; wnuki, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski
Telefon 777-6300

24-25

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra i przyjaciółka nasza, ś.p.

Zofia Nałęcz

Artystka Teatru Polskiego w U.S.A.

Członkini Tow. Artystów Polskich Grupa Z.N.P. w Detroit, Mich., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 22go lipca, 1973 roku, o godzinie 12:30 w nocy.

Zgodnie z wolą ś.p. Zmarłej, ciało zostało przekazane do badań naukowych, w celu osiągnięcia dalszych doświadczeń w walce z chorobą raka.

Msza św. w intencji ś.p. Zmarłej odbędzie się w Kaplicy Polskich Ojców Jezuitów, pnr. 4105 N. Avers Ave., w niedzielę, dnia 29go lipca br. o godz. 11ej rano. Na to nabożeństwo w intencji Zmarłej Koleżanki, zaprasza wszystkich przyjaciół i znajomych Tow. Scena Polska Grupa 2768 Z.N.P.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Alina, Ewa i Jadwiga, siostry zamieszkałe w Warszawie w Polsce, oraz liczne grono przyjaciół w U.S.A.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia i ciocia nasza ś.p.

Maria Mironowicz

(żona ś.p. Bazylego; matka ś.p. Włodzimierza)

Członkini Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 22-go lipca, 1973 roku, o godzinie 2-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25-go lipca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła ŚŚ Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Karolina, córka; **Adela,** synowa; **Grzegorz** z żoną **Wirginią,** wnuk; bratanki, bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład pogrzebowy B.F. Malec i Synowie. — Telefon 421-5800. (23, 24).

★ Praca Męska ★ Praca Męska

REGISTERED PHARMACIST

EXCELLENT OPPORTUNITY

Large, fast growing drug chain with 175 stores in 10 states now looking for a young aggressive registered pharmacist interested in helping expand business in Oklahoma, Kansas and Texas. Both full and part time available.
Excellent salary plus benefits: insurance (life, major medical, hospitalization, disability, etc.), profit sharing plan, retirement plan, credit union, stock option plan. Good working conditions with chance for advancement.

Send resume to
P. O. Box 2629 — Amarillo, Texas 79105
All replies held in confidence.
"AN EQUAL OPPORTUNITY EMPLOYER"

★ Praca Żeńska

Riteway Warehouse

HELP FEMALE
Full or Part Time

BENEFITS.
EMPLOYEE DISCOUNTS.

Must apply in person Monday thru Friday 10 a.m.—11 a.m.
See MR. FOX

747 Industrial Drive
Bensenville

595-8770

MACHINE OPERATORS

Girls with punch press experienc preferred but not necessary. Openings on day or night shift, full time, or choice of your own hours.

Attractive pay to start with very good potential for full time or steady workers.

Matherson-Selig Co.
7301 W. Wilson
UN 7-9500
An Equal Opportunity Employer

Doświadczonych SZWACZEK

Do szycia draperii i nakryć na łóżka w najlepszym gatunku, robionych na specjalne zamówienia. Także kobiet z dużym doświadczeniem w szyciu celem przeszkolenia ich w szyciu draperii.
DOBRA ZAPŁATA!
Płatne święta i wakacje.
Świadczenie ubezpieczeniowe włączone.
Zgłoszenia
Parenteau Studios
230 W. Huron St.
337-8015

KICK PRESS OPERATORS

No experience necessary.
PODOLAK METAL PRODUCTS
1708 N Ashland

DO ROBIENIA WZORCOWYCH MODELI

W dużej pracowni sukien. Liczne świadczenia firmowe PLUS duża zniżka przy kupnie sukien.

Zgłoszenia
Boris Smoler & Sons
3021 N. Pulaski Road
283-8000

LADY
For General Restaurant Work
Including light clerical, occasional cashiering. Must speak English. 5 days, company paid insurance, uniforms, meals.
Call 782-2520—Ext. 491

CLEANING PERSONNEL
Housekeeper wanted for aptartment complex in western suburbs. Full time, preparing vacant apartments for new residents.
For Appointment Call
9 A.M. to 5 P.M.
Mrs. J. Carpenter
627-5330

• ASSEMBLERS

Growing company willing to train applicants for Electronic Assembly.
• PERMANENT WORK
• GOOD PAY
Clean pleasant working conditions.
Call 282-5500
or Apply
MAGNECRAFT ELECTRIC CO.
5575 North Lynch Ave.
An Equal Opportunity Employer

POTRZEBNE
KELNERKI

na piątki, soboty, niedziele. Muszą znać trochę angielski. Dobre zarobki.
HU 9-7291 po 6 wieczorem

SZWACZEK DO SZYCIA DRAPERII
Muszą być doświadczone. Na pełny czas. Przynieście swoją zieloną kartkę.
4450 N. KEDZIE AVE.
Tel. 588-1621

KOBIETY

Do Sprzątetanie Piekarni
ANN'S BAKERY
2158 W. Chicago
EV 4-55

★ PRACA

• ASSEMBLERS

Experienced in Electrical and Mechanical Assembly.

• TURRET LATHE OPERATOR

Must be experienced.

• TOOL AND DIE MAKER

Experienced.
Steady work. Fringe benefits.

HILD FLOOR MACHINE CO.
5339 W. Lake Chicago
379-8558
An Equal Opportunitŷ Employer

General Maintenance

We have an immediate opening for a versatile maintenance man experienced in electrical and mechanical precision machine repair, rebuilding, construction and building maintenance.

Will have responsibility for the work of others in maintaining all plant equipment and facilities. Should be a good troubleshooter. The position is available on the 2nd shift; successful applicant will be required to work without direct supervision. We offer an excellent starting rate, including shift premium and company paid benefits. For interview appointment call:

PERSONNEL DEPT.
247-5900

The Bendix Corp.
Industrial Tool Div.
1901 S. ROCKWELL
An Equal Opportunity Employer

JANITORÓW i JANITOREK

POTRZEBA ZARAZ
Do Sprzątania Biur.

Doświadczenie nie potrzebne. Jeden z większych kontraktorów-czyścicieli ma pracę na noc. Mężczyźni — $3.50½ na godzinę, kobiety — $2.86½ na godzinę Płatne wakacje i ub. szpitalne.

MAINTENANCE SERVICES CO.
319 S. Wacker Dr.
Chicago, Ill. 60606

MACHINE OPERATORS

Night Shift

Precision machine tool manufacturer is looking for experienced machine operators for:

- Turret Lathe
- Engine Lathe
- Universal Mill
- W. & S. Chuckers
- Broach Operator
- Slotter Operator

Must be able to read blueprints, micrometers and perform own set-up. Excellent starting rates and fully company paid benefits.

PERSONNEL DEPT.
247-5900

The Bendix Corp.
1901 S. ROCKWELL
An Equal Opportunity Employer

COUPLE wanted to clean dental office 2 days a week. 227-0599.

SEWING MACHINE
Operators Wanted

Sewing machine operators male or female, single or double needle work on heavy material. Must be able to understand and speak English. Experience helpful but not necessary. Company benefit.

235-6000
MR. MIKE KARLIN

KOBIETY lub mężczyzny do gotowania i do robienia kanapek w restauracji. 4704 W. Adison. 725-9744

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako najwięk-

★ Praca Męska

Sewing Machine Mechanic
Work under excellent conditions.
Small town. Salary open.
See or call Geo. Cybulski
618-438-5511
Huntington Industries, Inc.
416 E. Washington St.
Benton, Ill. 62812

TOKARZY

ENGINE LATHE OPERATORS
Powinni umieć sami nastawiać maszyny i na nich pracować bez pomocy. Niech się zgłaszają tylko doświadczeni. Nowoczesna fabryka i urządzenia. — Kompletnie ochładzana. Wszystkie świadczenia firmowe. Dzwońcie lub zgłaszajcie się osobiście do
Mr. SAULITIS
G & Z Machine Products
4907 N. Elston Ave. 736-8286

Wanted
MACHINE MAINTENANCE MAN
Textile experience helpful.
Salary open. Rotating shifts.
Paid vacation and hospitalization.
FIBER BOND CORPORATION
3250 S. Kedzie Ave. Tel. 254-2800

Maintenance Man
General Maintenance
In Job Electro-Plating Shop
Call
235-4440

GENERAL MACHINIST
Full and part time. Must read blue prints and have own tools. Paid holidays, insurance and overtime.
H & R ENGINEERING MACHINE CO.
7816 S. Oakley
737-6123

MACHINIST (DIE MAKER)

This wood and plastic molding producing subsidiary of leading building material manufacturer has immediate need for top flight machinist with some experience in plastic extrusion. The individual we are looking for should have at least 5 years' experience in die making and the ability to set up required machine shop. Excellent compensation package includes liberal salary, group insurance and pension plan. Qualified applicants may apply by resume or letter including salary requirements, to Mr. R. P. Adams.

THE COLOMBIA MOLDING CO.
A Jim Walter Company
4737 Hollins Ferry Rd.
Baltimore, Md. 21227

3
• BODY MEN
AND FENDER MEN
Immediate openings
North side shop.
• Salary or commission
4319 N. Kedzie 588-6210

Young Man

For Shipping, Receiving and Stockroom—Some English
Call for Appointment
KITE & KITE TEXTILE CO.
421-2350
Mr. Katz or Mr. Brickman

Potrzebujemy

- **Maszynistów**
- **Tokarzy do obsługi Maszyn Horyzontalnych (Turret Lather)**
- **Tokarzy (Engine Lathe)**
- **Do obsługi Frezarek (Bridgeport Mill)**
- **Do obsługi Szlifierek (O.D. Grinders)**

Muszą być zdolni do ustawiania i operowania maszyn bez asysty. Tylko doświadczeni powinni się zgłaszać.

Nowoczesna fabryka z najnowszym urządzeniem, całkowicie ochładzana. Wszystkie świadczenia firmowe. Wielu z naszych pracowników mówi po polsku.

Proszę telefonować lub zgłaszać się osobiście:
MR. SIWIEC
AEROCRAFT Industrial Co., Inc.
5650 N. Elston Ave.
774-9595

POTRZEBUJĘ doświadczonych, odpowiedzialnych malarzy. Unijna stawka. Muszą mieć auto. 622-0001

Lord and Taylor

Oakbrook
Has Immediate Opening For Experience Fitter - Tailor
APPLY IN PERSON
180 Oakbrook Mall
Oakbrook, Ill.
654-8000

TO OUR ADVERTISERS
STARTING JULY 2nd
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
unless other terms are established with POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
POCZĄWSZY OD 2-go LIPCA
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
o ile klient nie posiada innej umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Praca Męska ★ Praca Męska

PUNCH PRESS OPERATORS
—and—
GENERAL FACTORY WORK

EXPERIENCE NECESSARY
EXCELLENT BENEFITS

ADMIRAL TOOL & MFG. CO.
3700 N. Talman
Phone: 477-4300

FACTORY

PRACA FABRYCZNA

Nie Potrzeba Doświadczenia
Wyszkolimy Was
W OBSŁUDZE MASZYN DO $4.25 ZA GODZINĘ
Będziecie Pracować
6 Dni w Tygodniu
(6-ty Dzień Płatny Jako Czas i ½)
Praca w Niedzielę
Płatna Podwójnie
"Comprehensive" świadczenia włączając płatne wakacje, płatne chorobowe i zapomogi, 9 płatnych świąt, Credit Union.
Angielski Pomocny
Ale Niekonieczny
Dzwońcie Lub Zgłaszajcie Się:
MR. BARRETT
378-0605
Belden Corporation
4625 W. Van Buren
An Equal Opportunity Employer

DRIVERS
Carrier needs exp. city drivers with class "D" license. Must be able to handle both "LTL" and volume pick-ups and deliveries. Call
HOLLAND MOTOR EXPRESS
254-4850
An Equal Opportunity Employer

DENTAL TECHNICIAN CERAMIST

with experience in all phases of crown and bridge work and familiar with other phases of lab work. This is a real opportunity for a top-flight person who has a desire to grow, develop and become involved with management. Excellent fringes, salary open and possible share of ownership after two years. Call (319) 391-2112 or (319) 355-5108. Please ask for Dick Powell.

MACHINE SHOP

General Shop Maintenance
Exp. Lathe, etc. Paid holidays and vacation. Full time.
LABELED METAL PRODUCTS
2000 W. Cermak Rd., Broadview
345-2520

Tool and Die Makers
WANTED
GOOD PAY — OVERTIME
277-3900
VISION METAL FAB.
4425 W. 16th St.
Chicago, Illinois, 60623

• BODY MAN

Experienced
5 DAY WEEK
Will Negotiate 50/50 or Salary
Well Established Shop
Plenty of Work No Painting
766-5724

MACHINISTS

Cutting Tool Manufacturer.
LATHES
MILLS
CYLINDRICAL GRINDERS
FORM GRINDERS
TOOL & CUTTER GRINDERS
Day and evening shifts.
Full and part time.
Top wages and benefits.
Glenbard Tool Mfg.

JANITORÓW

Stała praca do lekkiego gospodarstwa. Godziny: 3:30 po poł. do 11:20 w nocy, 5 dni w tygodniu. Musi dostarczyć referencje i przejść badanie lekarskie. Świadczenia, ubezp. szpitalne i na życie, udział w zyskach, płatne święta, wakacje i 20% zniżki na towarach.
Zgłoszenia do
BIURA PRACY 7-me Piętro
Otwarte od 10 Rano do 5:30 Po Południu
CHAS. A. STEVENS & CO.
25 North State Street

• CARPENTER

Middle Aged Man
Light Work—Small Shop
Must Speak English
ROOSEVELT CHAIR AND SUPPLY CO.
1717 W. Belmont 248-3700

Automotive Parts Warehouse

Young man over 23 yrs. of age to pack orders and do stock work. 5 day week. 8 A.M.—4:30 P.M. Time and half overtime after 40 hours.
STARTING SALARY
$3.00 PER HR.
J. E. Auto Supply Co.
2211 S. State
326-2100
Ask for Joseph or Lucky.

• FITTER
• LAY-OUT

STRUCTURAL STEEL
Gerber Ironworks, Inc.
3514 Touhy Chicago
BR 4-4343

POTRZEBA MALARZA —

★ Ogrzewanie ★ Ogrzewanie

OCZYSZCZENIE BOJLERA I PALENISKA ZA $9.50
Zabiera Około 1½ Godziny Gwarantowane Oczyszczenie
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo Kosztorysy • Darmo Przegląd Urządzeń — bez zobowiązań
METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 - 829-4448

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• Roboty Cieslelskie • Obicia Aluminiowe i Inne • Dachy
• Schody • Okna • Werandy • Piwnice • Kuchnie • Łazienki
• Dodatkowe Pokoje • Fugowanie • Malowanie Domów zewnątrz i wewnątrz • Roboty Gwarantowane
Dzwońcie do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz — 588-6535

★ Praca Męska

PORTJERA

NA DZIEŃ
Ogólne sprzątanie budynku i wyposażenia. Praca na pełny czas. Przeszkolimy człowieka pracowitego i o dobrej prezencji.
Zgłoszenia osobiście
BURGER KING
1000 S. La Grange Rd.
La Grange, Ill.

JANITORIAL WORK
Man over 17 for light janitorial work in fabric store.
Part Time.
Apply in Person
FASHION YARDAGE
563 Roosevelt Rd. Glen Ellyn

Lathe Operator
For small machine shop in Oak Lawn.
Must have tools and be able to do set-up. Benefits incl.:
Paid insurance nad sick leave.
425-9080

★ Pomoc Domowa

WOMAN to clean Lake Shore apartment 1-2 days per week. 929-0628.

GOSPODYNI do pracy domowej. Własny pokój, łazienka, telefon, telewizja. Dobra zapłata. Mówimy po polsku. OR 6-3482.

CLEANING woman. 1 or 2 days per week. Adults only. Lincolnwood. Some English necessary. 673-1897 after 5.

POTRZEBNA mówiąca po angielsku gospodyni, która zamieszka, własny pokój, opieka nad starszą panią. 491-0777—UN 4-9776.

FOR WORKING COUPLE
Start in September. Reliable woman. 5 days per week, to care for infant child, 5 months old. Light housekeeping, good salary for right person. References. Some English necessary.
Arlington Heights
398-0466

HOUSEKEEPER
Live in. East Wilmette home. — Must have experience. Reliable with recent references. No small children. Salary open. Excellent benefits.
Call between 9 a.m. and 5 p.m.
786-8797

POTRZEBA kobieta do pomocy starszej pani, lekkie gotowanie, małe mieszkanie. — 489-4453.

★ Telewizja

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
Naprawia inż. PAPROCKI
Tel. 235-0420
wieczorem
— GWARANCJA —

★ ROZMAITE

POTRZEBUJECIE MASZYNĘ DO PISANIA?
Przebudowane przez specjalistę od maszyn biurowych. W cenie od $10 dla początkujących—do $50. Również elektryczna Smith-Corona wartości $350 za tylko $200.
452-8228

CLOSING-OUT
BRAND NEW SYNTHETIC WIGS

Priced under $2.00 in quantity. Can be shipped overseas.
2842 N. MILWAUKEE
4394 S. ARCHER
11729 S. Austin, Worth, Ill.
Call Mr. DAVID
389-2900

★ MILWAUKEE, WIS.

★ Praca Męska

MAINTENANCE MEN
2 men to alternate night job, diversified duties in parking garage. Call
414-276-2255

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien Związkowym

W NASZE 25-LECIE
Zróbcie—Bez—a Dolarze i Taniej
Roboty cementowe, dachy, fugowanie, malowanie, obicia. Licencja Katalc. No. 10918 uprawnienia, bondowani. Workmen' Compens. i Gen. Liability Ins.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage 278-1578

★ AUTA

'71 PONTIAC — 235-8190.

CADILLAC COUPE—1964
Eleganckiego wyglądu, rodzinny samochód z jednym właścicielem. Łagodnie chodzący motor. Tylko $700.
452-8228

★ Domy

DOM do sprzedania 1½ piętrowy. Basement wykończony. Garaż na 2 auta. — 735-5182 od 4-ej.
5942 S. Karlov

PRYWATNA OSOBA DOCHODOWA POSIADŁOŚĆ
Piękny, nowoczesny, z pełnym mieszkaniem na poddaszu. 7 pokoi na 1-szym piętrze z 3 sypialniami, panelled pokój telewizyjny. Nowoczesne, ładne mieszkanie w bezmencie. Szafkowy zlew i prysznic. Pomieszczenie na "work shop", i pralnię. Ładny ogródek. Garaż na 2 auta. Trzeba zobaczyć aby móc ocenić. Cena $29,500.
252-6971

NA SPRZEDAŻ
Przez Właściciela
4x4 pokoje budynek.
Okolica Belmont-Central.
Podwójny bezment.
Gazem ogrzewanie.
Duża parcela.
2 garaże na 2 auta.
Tel. 237-3460

★ DO WYNAJĘCIA

1½ POKOJOWE UMEBLOWANE
"Kitchenette" Mieszkania
Budynek z windą, prywatna łazienka i prysznic. Bardzo czyste, ciche mieszkanko blisko kolejki, autobusu i zakupów. Dywany od ściany do ściany.
ROSE BIELSKI, MGR.
948 W. Cuyler LI 9-1022

4 ROOM, 2 bedroom garden apt. $185. Heat and gas included. — 9 year old building. Vicinity Tripp and Irving. 545-5525—5-7 P.M.

3 ROOM, 1 bedroom, $180. Heat and gas included. — 9 year old building. Vicinity Tripp and Irving. 545-5525 — 5-7 P.M.

6 POKOI na pierwszym. Ogrzewane. — 276-7037.

6 DUŻYCH pokoi, ogrzewane, na 1-szym, blisko kościoła św. Fidelisa, $120. 774-3841.

3 POKOJE do wynajęcia, angielski basement, na Władysławowie. 283-4565.

MOŻECIE się zaraz wprowadzić. 3 pokoje, 3-cie piętro, czyste, ciche, piec kuchenny i lodówka, $105 oraz jedno-miesięczny depozyt asekuracyjny, Keystone-North 772-6492

PODZIEDĘ 4 pokojowe mieszkanie z panią do lat 50, pracującą. Okolica Central Pk. - Belmont. — 478-2604 — pytać o Wiktorię.

★ FARMY

POŁNOCNY ZACHÓD
Puste 5 akrów, dobrej ziemi farmerskiej przy asfaltowej drodze. Blisko szkół i miast. Dobre warunki.
231-1025

★ Poszukuje Mieszkania

SPOKOJNA poszukuje pokoju przy rodzinie, lub 2 pań do wspólnego zamieszkania. 254-2658. Telefonować pomiędzy 5 — 6 po poł.

★ INTERESY

TAWERNA w Berwyn, z mieszkaniem. Cena na szybką sprzedaż z powodu choroby. Sells Realty—749-4447.

SKLEP DELIKATESOWY
na sprzedaż, północny-zachód
Okazyjna cena $3,500.
Dzwońcie do właściciela
276-9946

Były Pracownik APCOA Kontroluje Parkingi O'Hare

Były pracownik Airport Parking Company of America (APCOA), firmy, która utraciła kontrakt na operowanie i administrowanie parkingów przy lotnisku O'Hare, został zatrudniony przez Department Awiacji. Edward Opiola, lat 28, będzie otrzymywał jako roczne wynagrodzenie $14,600, kontrolując Allright Auto Parks Co., firmę z Houston, która obecnie administruje parkingi. Do jego obowiązków należy kontrola wydawanych odcinków parkingowych, kontrola operacji bram wjazdowych oraz usprawnianie ruchu do i z nowego garażu parkingowego. Oficjalny tytuł Opiola brzmi: asystent komisarza.

Pierwszy zastępca komisarza Downes, Joseph P. Dunne, do którego obowiązków należy patronat nad O'Hare, w odpowiedzi na pytania dziennikarzy oświadczył, iż nie wie czy osobnik o takim nazwisku nawet pracuje w Dep. Awiacji. Dunne jest odpowiedzialny za dobór personelu miejskiego na lotnisku O'Hare, w sumie 790 osób.

APCOA otrzymała bez żadnej konkurencyjnej licytacji licencję miasta na operowanie parkingów, włącznie z nowym garażem. Wskutek ostatnich dochodzeń w finansowe powiązania aldermana Thomasa E. Keane okazało się, iż Keane posiadał powiązania z firmą. Keane, radny z 31-ej wardy, przewodniczący Komitetu Finansowego w Radzie Miejskiej i czołowy przywódca sił mayora, był orędownikiem aplikacji firmy APCOA o licensje. Później z polecenia mayora Daley i pod presją opinii publicznej APCOA została pozbawiona lukratywnego kontraktu.

Zarząd parkingów przejęła gigantyczna firma z Houston, 2-go maja br., w wyniku konkurencyjnej licytacji. Kontrakt z Allright Auto Parks zaoszczędzi miastu $6.8 miliona w porównaniu z poprzednim, zawartym z APCOA. Allright pobiera 14.444 centa od każdego zaparkowanego samochodu podczas, gdy APCOA brała 38 centów od pojazdu za pierwszy milion aut oraz po 4 centy od samochodów powyżej tej liczby. W samym garażu rocznie parkować będzie przeciętnie 3 miliony kierowców.

William E. Downes Jr. twierdzi, iż polecono mu Opiola jako wysoce kwalifikowanego w tej dziedzinie pracownika. Rekomendacja wyszła z Dept. of Streets and Sanitation. Downes wykluczył jakiekolwiek przypuszczenia, że Opiola może reprezentować swoją starą firmę.

"Po prostu chcemy aby parking funkcjonował w możliwie najlepszy sposób" dodał Downes.

Dunne, odpowiedzialny za personel, zapytany czy odbył rozmowę kwalifikacyjną z Opiola przed zaangażowaniem go, wyraźnie dał do zrozumienia, iż nie wie nawet o kogo chodzi.

"Nie mogę wam nawet powiedzieć co należeć będzie do jego obowiązków dopóki ich się nie omówi kiedy człowiek się stawi do pracy" powiedział Dunne.

Opiola w tym czasie przepracował już tydzień na swoim nowym stanowisku ku zadowoleniu komisarza Downes.

Czy Pieczęć Zostanie Zerwana?

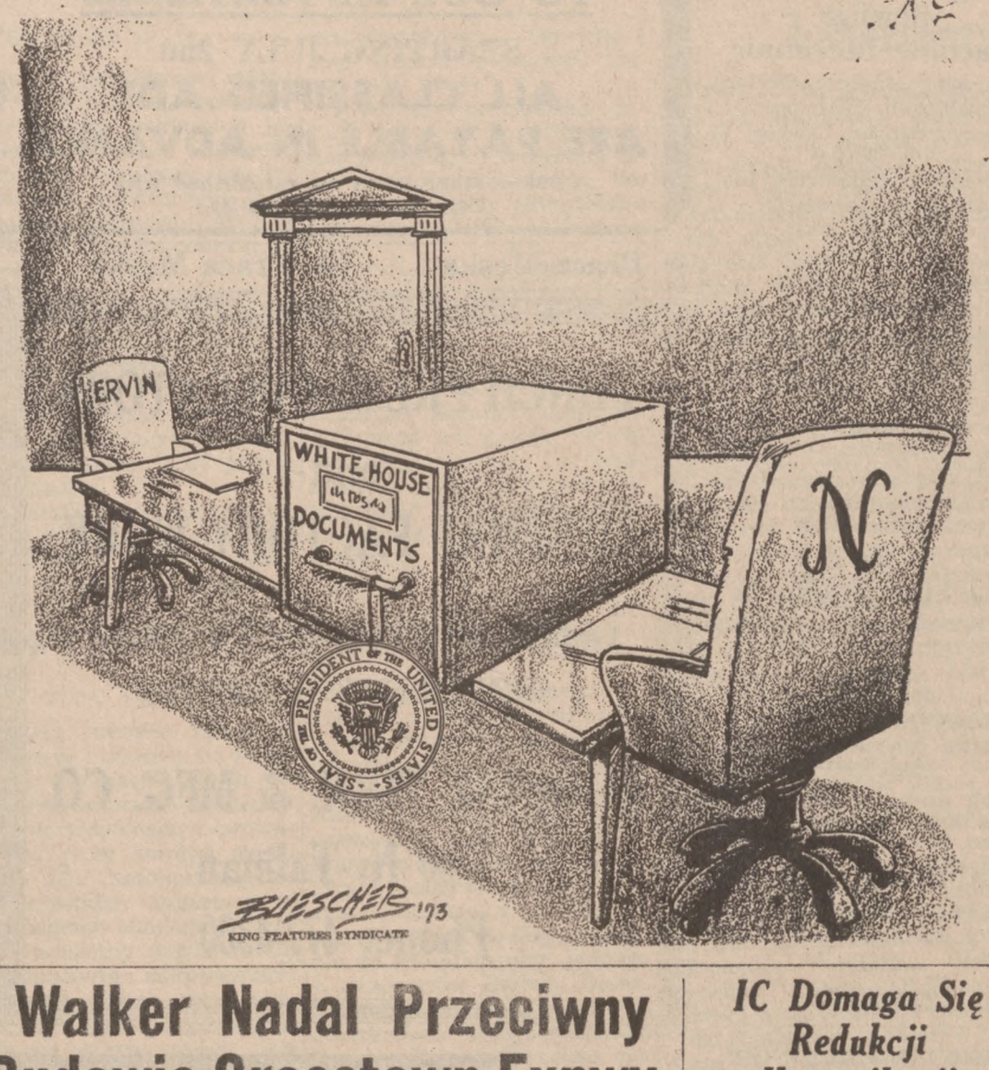

Walker Nadal Przeciwny Budowie Crosstown Expwy.

Jego Delegacja Spotka Się z Kongresmanami w Washingtonie, Aby Zablokować Federalne Dotacje

Przedstawiciele administracji gubernatora Walkera spotkają się z kongresmanami z Illinois w Washingtonie aby przedstawić im argumenty przeciwko zamierzonej budowie autostrady Crosstown. Walker jest przeciwny budowie podczas gdy mayor Daley i jego administracja miejska propagują budowę nowej autostrady. Po objęciu urzędu gubernatora Walker kazał wstrzymać wszelkie prace zmierzające do realizacji planów odnośnie Crosstown. Zgoda gubernatora była konieczna aby miasto mogło otrzymać odpowiednie dotacje na sfinansowanie inwestycji. Mayor Daley postanowił jednak szukać gdzie indziej rozwiązania i zbudować szosę bez pomocy Walkera. Uda mu się to jeżeli Kongres przyzna odpowiednio wysokie fundusze, które w połączeniu z pieniędzmi wyasygnowanymi przez Chicago pokryją koszty budowy.

Wniosek ten został dołączony do kompromisowej propozycji aby władze federalne przez następne 3 lata przekazały Illinois $19 bilionów na budowę i reperację dróg i szos. Propozycja ta została wysunięta przez komitet konferencyjny Kongresu, gdzie przedstawiciele obu izb legislatury w Washingtonie osiągnęli kompromis wobec swoich poprzednich stanowisk. Musi ona być zatwierdzona przez obie izby Kongresu aby stała się wiążąca.

Sekretarz stanowego Dep. Transport. Langhorne Bond oraz doradca gubernatora Chester Kamin uważają, iż argumenty są absolutnie mocne aby spowodować sporo zamieszania wśród sił opowiadających się za budową Crosstown.

Ponieważ kwestia autostrady w Chicago nie była poprzednio dyskutowana przez członków żadnej izby Kongresu nie powinna ona była znaleźć się na forum komitetu konferencyjnego Senatu i Izby aby osiągnąć kompromis stanowisk; kwestia ta absolutnie nie ma związku z propozycją, do której została doczepiona. Z tych dwóch powodów, legalnie nie może ona być rozważana jako część składowa wcześniejszej propozycji. Kamin dodał, iż dyskusje w komitecie będą jeszcze trwać przez parę dni w tym tygodniu, tak że wniosek Crosstown może zostać odrzucony zanim cały pakiet zostanie skierowany z powrotem do Senatu i Izby.

Przewodniczący w komitecie kongr. Jim Wright (D-Tex.) jest odmiennego zdania i uważa, że problem Crosstown tematycznie jest częścią składową miliardowej propozycji. Kamin twierdzi, iż z politycznego punktu widzenia kwestia ta została dodana tzw. drogą "kuchennych drzwi", do czego przyczynił się walnie kongr. John Kluczyński (D-Ill.)

W pakiecie stwierdza się, że każde miasto ma prawo do zbudowania odcinka autostrady w granicach miasta bez koniecznej zgody gubernatora stanu jeżeli została ona zaplanowana wcześniej i miasto zgodzi się pokryć tę część kosztów, które normalnie pokrywałby stan. Powstaje jednak szereg legalnych i ekonomicznych pytań. Jak długi odcinek Crosstown może sobie pozwolić i będzie miało prawo Chicago zbudować nawet jeżeli legislatura federalna zatwierdzi dodatek do $19-bilionowego pakietu.

Z punktu widzenia ekonomicznego Chicago musi zdobyć $100 milionów na pokrycie tej części kosztów, które nie będą finansowane z dotacji federalnych. W kwestii legalnej Walker oficjalnie przed datą 30 czerwca anulował plany dwóch segmentów Crosstown, których stan nie miał zamiaru budować. W związku z tym powstaje pytanie czy można te segmenty uważać za "poprzednio zaplanowane" sokro ze względu na fakt, iż miały one służyć z połączenia międzystanowe podlegały kompetycji administracji w Springfield. Jeden odcinek miał łączyć Kennedy Expwy., Edens i Eisenhower Expwy. Drugi odcinek, południowy, miał być uporządkowany przez wyburzenie domów jednorodzinnych, czemu ostro oponuje okoliczna ludność.

IC Domaga Się Redukcji Komunikacji

Komitet Rady Miejskiej rozpocznie publiczne debaty na temat możliwości zmian rozkładu jazdy pociągów podmiejskich Illinois Central Gulf R. R. Spodziewany jest liczny udział pasażerów IC, którzy wyrażą swoje poglądy na temat proponowanych zmian. Zmiany w rozkładzie jazdy byłyby podyktowane redukcją liczby kursujących pociągów na niektórych trasach. Ald. Leon M. Despres (5-ta warda) — przedstawi wniosek i argumenty aby odrzucono możliwość redukcji liczby pociągów. Wcześniej przedstawił on podobną rezolucję na forum Rady Miejskiej. Twierdzi, iż i tak komunikacja została zredukowana w wardzie 5-ej o 40 procent w związku z poprzednimi zmianami.

Sabałowe Bajania

W Bukowinie Tatrzańskiej odbył się VII Konkurs Gawędziarzy i Instrumentalistów Ludowych Ziem Górskich pod nazwą "Sabałowe Bajania". Wzięły w nim udział amatorskie kapele regionalne, soliści instrumentaliści i gawędziarze z Zakopanego, z powiatów nowotarskiego, nowosądeckiego, żywieckiego, a także z województw katowickiego i rzeszowskiego oraz z Czechosłowacji. Zorganizowano także kiermasz twórczości ludowej Podhala, Spisza, Pienin i Orawy.

Silna Burza Uszkodziła Liczne Przewody Elektryczne

Po północy nad Chicago przeszła burza z silnymi wyładowaniami. Nie odnotowano poważniejszych strat materialnych czy uszkodzeń. W wielu punktach miasta i na przedmieściach natomiast mieszkańcy byli pozbawieni dopływu prądu ze względu na uszkodzone przewody wysokiego napięcia. Około 2-ej w nocy w rejonie Shakespeare Ave. przez 90 minut nie było światła w całym rejonie posterunku policyjnego, 2138 N. California. Policjanci musieli posługiwać się w tym czasie gazowymi lampami.

Rzecznik Commonwealth Edison Co. oświadczył, iż około 700 osób było pozbawionych dopływu prądu w okolicy na północ i południe od Armitage Ave. i na zachód od California Ave.

Przerwy w dopływie energii elektrycznej odnotowano również na południowej stronie miasta, gdzie w sumie blisko 400 rodzin nie miało światła. Usterki były jednak szybko usuwane przez monterów Commonwealth Edison. Główną ich przyczyną były poprzerywane druty i spowodowane później w ten sposób spięcia, które niszczyły transformatory.

W Evanston policja donosi, iż w kilku rejonach miasta pozrywane gałęzie drzew uszkodziły przewody wysokiego napięcia. Blok nr. 1400 na ulicy Greenleaf, blok 300 na ulicy N. Wesley oraz blok 100 N. Chicago — pozbawione były przez pewien czas prądu.

Również w Park Forest zanotowano uszkodzenia przewodów. W Lansing piorun uderzył w transformator, pozbawiając prądu rejon pięciu bloków. W zachodniej części ry. W Arlington Hts. na terenie całego przedmieścia zanotowano pozrywane i pozrzucane linie elektryczne.

Woda zalała kompletnie wiadukt na szosie 30, przy 211 tej ulicy w Mattenson.

Szeryf z Marengo w pow. McHenry także podaje okresowe przerwy w dopływie prądu spowodowane uszkodzeniami. Wyjątkowo silne wiatry przeszły przez Hinsdale i inne zachodnie przedmieścia.

przedmieścia Harvey pioruny uszkodziły dwa transformato-

Pracownicy Sklepów Spożywczych Otrzymają Podwyżkę

Trzydzieści tysięcy pracowników zatrudnionych w sklepach spożywczych otrzyma podwyżkę pensji o 15 centów na godzinę, z datą wstecz od 2-go czerwca. Morrie D. Wishnick, prezes Stow. Pracowników (Retail Clerks District Council) oznajmił, że porozumienie osiągnięto w poniedziałek.

Pracownicy otrzymają podwyżkę 20 centów na godzinę od maja przyszłego roku. Przeciętna pensja pracownika—$186 tygodniowo, po podwyżsce w przyszłym roku wyniesie $200.80 tygodniowo.

Kontrakt obejmuje członków 6-ciu związków zawodowych od Gary do Joliet i na północ do granicy Wisconsin. Kontrakt przewiduje dwa dodatkowe płatne święta, zwiększając ilość płatnych świąt do 9-ciu. Pensje asystentów zarządzającego sklepem zostaną zwiększone z $236 do $250, a pracowników zatrudnionych na część czasu z $3.32 na godzinę do $3.47.

5-ro Nieletnich Zginęło W Wypadkach Samochodowych

Troje nieletnich zginęło w katastrofie samochodowej ub. soboty w zderzeniu dwóch aut na Harmony Rd., na północ od Elgin. Śmierć poniosła 17-letnia Penny L. McNerland, zam. 125 Timber Lane, Hampshire, Ill. kierowczyni auta i jej dwaj pasażerowie, Curt C. Rosenberg, lat 18, zam. Three Rivers, Mich. i James Johnson Jr., 18, z Williams Bay, Wisconsin.

Według informacji, dostarczonych prasie przez policję, Penny jechała na południe od Harmony Rd., gdy samochód prowadzony przez 20-letniego Williama A. Mielke, z Hampshire skręcił w niewłaściwym kierunku, powodując zderzenie. Mielke został opatrzony w szpitalu Sherman w Elgin i zwolniony. Jest on oskarżony o jazdę z otwartą butelką wódki, jaką znaleziono w jego samochodzie oraz o wjechanie na niewłaściwą drogą.

W południowej części miasta 20-letnia Leah Morrison, zam. 1245 E. Marquette została zabita, gdy kierowca samochodu którym jechała w charakterze pasażerki, stracił kontrolę i uderzył w drzewo. Kierowca, Oliver Clark i inny pasażer zostali opatrzeni w szpitalu i zwolnieni. Clark, marynarz U.S. Navy, został oskarżony o nieprzepisową jazdę. W dwie godziny później Ruth Sallis, lat 49, została uderzoną przez pociąg Chicago & Northwestern R.R. w czasie przechodzenia przez tory.

16-letni Michael McNally, zam. 265 Pleasant, Hoffman Estate, odniósł śmiertelne obrażenia. Kierowca auta, którym jechał, skręcając w lewo od Higgins Road, na przedmieściu, spowodował zderzenie trzech samochodów. McNally zmarł w kilka godzin później w szpitalu Northwest Community. W piątek zginął w katastrofie samochodowej 16-letni John Yarrid, zam. 8604 W. Carmen, Norridge. Samochód, którym jechał Yarrid, został uderzony przez ciężarówkę.

Nowy Plan Emerytalny Lokalnej Unii Kierowców

Wiliam D. Joyce, przywódca rejonowej Unii Kierowców (Teamsters) Local 710 podał w niedzielę do wiadomości nowy plan emerytalny dla pracowników weteranów, którzy ukończyli 57 rok życia, a także zatwierdzenie kontrowersyjnego planu dla młodszych członków Unii.

Zawiadomienie nastąpiło po ujawnieniu aprobaty, ogromną większością głosów, kontraktu pomiędzy przemysłem przewozowym a odziałem 710 unii na okres 33 miesięcy. Uchwalono podwyżkę w wysokości 95 centów na godzinę, w dodatku do gwarantowanych 16 centów na godzinę w związku ze wzrostem kosztów utrzymania oraz składkami $16 tygodniowo na ubezpieczenie od choroby na plan emerytalny.

Inowacją jest nowy plan dla młodszych członków. Jeżeli kierowca przepracuje 20 lat, zrezygnuje w wieku 40 lub 50 i będzie pracował w innej dziedzinie, otrzyma po ukończeniu 65-go roku życia, pensję emerytalną w wysokości $250 miesięcznie.

Większość związków zawodowych oponowała przeciw tej inowacji, która obecnie jest rozważana w Kongresie. Powodem opozycji jest źródło z jakiego czerpać należy fundusze — regularny fundusz pensyjny.

Według nowego planu, zatwierdzonego przez trustysów filii 710, weterani-kierowcy i zatrudnieni w portach będą otrzymywali $450 miesięcznie do końca życia, jeżeli przepracują 20 lat i przejdą na emeryturę w wieku lat 57. Pracownik, który przepracuje tę samą ilość lat i przejdzie na emeryturę w wieku lat 60, będzie otrzymywał, również do końca życia, emeryturę w wysokości $550.

W razie śmierci, spowodowanej wypadkiem, Unia wypłaci rodzinie $15,000. Ubezpieczenie szpitalne na leczenie zębów dla pracownika i całej rodziny zostało zwiększone do $1,000.

Nowy plan przewiduje także opiekę lekarską i specjalne zasiłki dla emerytowanych kierowców, gdyż "sama pensja emerytalna — powiedział Joyce — nie jest dostatecznym zabezpieczeniem".

Fundusze na specjalne benefisy dla pracowników Unii pochodzą z donacji pracodawców —otrzymywanych na podstawie przetargów kontraktowych w wypadkach gdy pracownicy rezygnują z podwyżek pensji na rzecz zwiększonych benefitów.

Zamordował Ojca 12 Dzieci

Ojciec dwunastu dzieci zmarł w szpitalu Mount Sinai wskutek rany postrzałowej jaką otrzymał w czoło. 45-letni James Hall reperował swój samochód przy 1310 S. Springfield kiedy podszedł bandyta i oddał do niego 6 strzałów. Mrs. Hall twierdzi, iż słysząc strzały wyjrzała przez okno.

"Wyglądało jakby mojemu mężowi udawało się unikać kul. Potem nagle upadł" powiedziała wdowa.

Hall był zatrudniony przez Thompson Industries Co., 1797 S. Winthrop Ave. w Des Plaines. Pracował on zawsze na nocną zmianę. Dzieci zamordowanego są w wieku od lat 8 do 27.

Policja twierdzi, iż poszukuje sprawcy, który nazywa się "Roosevelt". Bandyta ubrany był w kawowe spodnie i różową koszulę. Uciekając zaułkiem, łączącym S. Springfield z ul. S. Harding, zgubił jeden but.

Tajfun "Dorota"

Hong Kong (UPI)—Tajfun "Dorota" z siłą wiatru, dochodzącą do 100 mil na godz., uderzył w brytyjską kolonię koronną Hong Kong. Po kilku godzinach tajfun osłabł, główne jego uderzenie poszło w góry chińskie, a u ich podnoża przeobraził się w serię silnych, tropikalnych burz.

Wzrost Śmiertelnych Wypadków Motocyklowych

Śmiertelne wypadki motocyklowe w ciągu pierwszych 6 miesięcy roku bieżącego, wzrosły o 87 procentów porównaniu do identycznego okresu roku 1972. Natomiast ilość nowo zarejestrowanych motocykli w tym okresie w stanie Illinois — wzrosła zaledwie o 11.5 procent.

Tylko podczas jednego weekendu w dniu 14 lipca br., zanotowano w rejonie Chicago 5 wypadków śmiertelnych, których ofiarami padli motocykliści.

Analizując przyczyny tak zastraszającego wzrostu śmiertelnych wypadków motocyklowych, który nie ograniczył się wyłącznie do stanu Illinois, ale w równym stopniu dotknął i inne stany, Krajowa Rada Bezpieczeństwa obciąża winą za ten stan bezpośrednio użytkowników motocykli zarzucając im nieprzestrzeganie podstawowych przepisów bezpieczeństwa, przepisów drogowych, brawurową i niebezpieczną jazdę, oraz chroniczne nie używanie sprzętu ochronnego w tym głównie kasków.

Główny Manager Departamentu Bezpieczeństwa Ruchu, Krajowej Rady Bezpieczeństwa, Donald Lhotka, wyraził w tej sprawie swoją opinię potwierdzając w pełni w. wymienione zarzuty, dodając ze swej strony, że nie mniejszą winę za ten stan ponoszą braki w podstawowym wyszkoleniu jazdy motocyklem, co w dużym stopniu obciąża nauczycieli w różnego rodzajach szkół jazdy, którzy zaniedbują te sprawy, kładąc główny nacisk na jazdę samochodem.

Sześć firm motocyklowych, sprzedających najwięcej motocykli w kraju, w tym 5 zagranicznych, przekazało łącznie 1 milion dolarów dla nowej Rady Bezpieczeństwa i Nauczania Jazdy na cele związane z zagadnieniem bezpieczeństwa ruchu ze szczególnym uwzględnieniem walki z wzrastającym procentem śmiertelności w wypadkach motocyklowych.

Do akcji włączyły się również inne organizacje społeczne, jak Amerykańskie Towarzystwo Medyczne, czy Stowarzyszenie Amerykańskich Chirurgów.

Walka o zachowanie życia, przeważnie młodocianych użytkowników motocykli — trwa.

Doroczna Konferencja Szkolnictwa w Springfield

Rejonowi superintendenci szkół i przedstawiciele biura stanowego superintendenta wezmą udział w dorocznej konferencji, jaka odbędzie się w Springfield dziś i jutro, 24 i 25 lipca w Holiday Inn East.

Doroczna konferencja organizowana jest wspólnie, przez biura superintendenta Michaela J. Bakalisa i stanowe Stowarzyszenie Superintendentów (Illinois Asociation of Superintendents of Educational Service Regions).

Główne przemówienia wygłoszą: Bakalis i Robert Peck, prezes Stanowego Stowarzyszenia. W czasie bankietu, we wtorek, mowę wygłosi dr. Louise E. Dieterle, profesor Illinois University.

Następujące tematy zostaną poruszone na konferencji: budżety poszczególnych okręgów szkolnych; problemy finansowe tych okręgów; nauka dla osób dorosłych; kwestia dyplomów szkolnych. Szeroko omówiona zostanie sprawa nowego planu śniadań i lunch'ów oraz mleka dla dzieci szkolnych.

Na konferencji zostaną także omówione i ulepszone projekty kształcenia dzieci opóźnionych w rozwoju.

Urzędnicy z biura superintendenta Bakalisa będą obecni podczas trwania konferencji, aby udzielać odpowiedzi na pytania uczestników oraz informacji dotyczących obsługi transportowej, bezpieczeństwa w szkołach, organizowania ochronek, posiłków w szkołach — ogólnej organizacji i stanu budynków, specjalnych klasach dla dorosłych i pracy instruktorów.

Bezpłatne Żarówki Dla Konsumentów

Przedstawiciel Commonwealth Edison Co. podał do wiadomości, że Elektrownia godzi się na pewne zadośćuczynienie dla tych konsumentów, którzy płacili od lat za żarówki, nie wiedząc, że są uprawnieni do otrzymania pewnej ilości bezpłatnie przy płaceniu rachunku za światło.

Rozpoczynając od bieżącego tygodnia Edison będzie zawiadamiać odbiorców prądu, że nie potrzebują płacić dodatkowo 17 centów miesięcznie, jeżeli nie chcą bezpłatnych żarówek. Ci, którzy nigdy nie korzystali z przysługującego im prawa mogą obecnie otrzymać jednorazowo 19 żarówek bezpłatnie.

Powodem rekompensaty jest pozew konsumentki, która oskarżyła Elektrownię o pobieranie opłaty za żarówki bez oficjalnego powiadomienia, że każdy konsument jest uprawniony do otrzymania pewnej ilości przy płaceniu rachunku.

Zamość—Podcienia w Rynku Wielkim